Ekonomia kary i psychologia odstraszania w kontekście The American way of killing Malcolma Gladwella

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje mechanizmy oddziaływania kar na zachowania ludzkie, rozróżniając funkcję odpłaty od funkcji odstraszania. Autor podkreśla błąd analityczny polegający na utożsamianiu surowości wyroku z jego skutecznością w zapobieganiu przestępstwom. Kluczowym wnioskiem jest teza, że nieuchronność i pewność reakcji karnej mają znacznie silniejszy wpływ prewencyjny niż drastyczne zwiększanie wymiaru kary. Odwołując się do myśli Cesare Beccarii, artykuł wskazuje na konieczność oparcia polityki karnej na racjonalności i przewidywalności zamiast na emocjonalnym odwecie. Rozdzielenie normatywnego uzasadnienia kary od empirycznej weryfikacji jej funkcji pozwala na budowanie bardziej efektywnego systemu sprawiedliwości, w którym pewność ujęcia sprawcy dominuje nad dotkliwością sankcji.

The text analyzes the mechanisms by which punishments influence human behavior, distinguishing the function of retribution from that of deterrence. The author emphasizes the analytical error of equating the severity of a sentence with its effectiveness in preventing crime. The key conclusion is the thesis that the inevitability and certainty of the penal response have a significantly stronger preventive effect than drastically increasing the length of the sentence. Drawing on the thought of Cesare Beccaria, the article points to the necessity of basing penal policy on rationality and predictability rather than emotional retribution. Separating the normative justification for punishment from the empirical verification of its function allows for the construction of a more effective justice system, in which the certainty of apprehension dominates over the harshness of the sanction.

Artykuł stanowi krytyczną analizę współczesnej polityki karnej, stawiając tezę, że bezpieczeństwo publiczne nie jest funkcją surowości sankcji, lecz pewności ich zastosowania oraz jakości interwencji behawioralnych. Autor obnaża iluzję, według której wydłużanie kar więziennych automatycznie redukuje przestępczość, wskazując na zjawisko malejących korzyści krańcowych w systemach represyjnych. Poprzez syntezę klasycznej filozofii prawa (Beccaria, Bentham), ekonomii przestępczości (Becker) oraz współczesnej psychologii decyzji i teorii sprawiedliwości proceduralnej, tekst dowodzi, że skuteczniejsze od masowej izolacji jest zwiększenie prawdopodobieństwa ujęcia sprawcy oraz budowanie legitymacji instytucji państwowych. Kluczowym wnioskiem jest postulat przesunięcia ciężaru z symbolicznej komunikacji politycznej i odwetu na precyzyjne działania profilaktyczne, takie jak programy poznawczo-behawioralne, które oddziałują na proces podejmowania decyzji o użyciu przemocy, a nie tylko na lęk przed jego konsekwencjami. W ten sposób tekst redefiniuje pojęcie 'stanowczości państwa' jako syntezę praworządności i empirycznej skuteczności.

SŁOWA KLUCZOWE

ekonomia kary | psychologia odstraszania | pewność reakcji karnej | surowość sankcji | model Gary'ego Beckera | sprawiedliwość proceduralna | teoria perspektywy | racjonalność ograniczona | interwencje poznawczo-behawioralne | legitymacja policji | malejące korzyści krańcowe represji | Becoming a Man program | architektura decyzji w kryminologii | prewencja behawioralna

Rozdział funkcji kary od jej skuteczności

SUROWOŚĆ CZY NIEUCHRONNOŚĆ? EKONOMIA KARY, PSYCHOLOGIA ODSTRASZANIA I GRANICE PAŃSTWA REPRESYJNEGO

Współczesne państwo dysponuje szczególną zdolnością przekształcania społecznego oburzenia w normatywnie zorganizowaną dolegliwość. Ustanawia katalog przestępstw, przypisuje im sankcje, organizuje instytucje wykrywania sprawców, prowadzi postępowania dowodowe i utrzymuje rozbudowaną infrastrukturę wykonawczą. Cały ten mechanizm uzasadnia się potrzebą ochrony

dóbr prawnych, przeciwdziałaniem przemocy, przywracaniem naruszonego porządku oraz wyrażaniem społecznego potępienia czynów uznawanych za szczególnie szkodliwe.

Istnienie tych struktur nie rozstrzyga jednak o rzeczywistej skuteczności poszczególnych instrumentów. Państwo może wprowadzać niezwykle surowe sankcje, pozostając jednocześnie niezdolnym do wykrycia znacznej części sprawców. Może utrzymywać liczną populację więzienną, nie osiągając przy tym proporcjonalnego spadku przestępczości, albo skutecznie reagować na wybrane kategorie czynów, zaniedbując inne źródła zagrożenia społecznego. Właśnie dlatego kluczowym problemem racjonalnej polityki karnej nie jest samo określenie granic dopuszczalnej represji, lecz ustalenie relacji między jej intensywnością, prawdopodobieństwem zastosowania a szybkością reakcji instytucjonalnej i rzeczywistym wpływem tych czynników na zachowanie jednostek.

Problem ten wymaga precyzji pojęciowej, gdyż w dyskursie publicznym odstraszanie, karanie, izolacja sprawcy i resocjalizacja bywają traktowane jako synonimy tego samego procesu. Tymczasem odpowiadają one odmiennym mechanizmom przyczynowym i normatywnym. Odstraszanie polega na oddziaływaniu przewidywanych konsekwencji na osobę, która jeszcze nie popełniła czynu lub rozważa jego powtórzenie. Izolacja penitencjarna ogranicza możliwości działania sprawcy, niezależnie od tego, czy prowadzi do zmiany jego motywacji. Resocjalizacja zmierza natomiast do wykształcenia kompetencji i postaw, które zmniejszają prawdopodobieństwo przyszłych naruszeń prawa. Sprawiedliwa odpłata ma z kolei inny charakter – jest moralną i prawną odpowiedzią na czyn już dokonany, a jej uzasadnienie nie musi wynikać z przyszłej użyteczności sankcji.

Mylenie tych funkcji prowadzi do poważnych błędów analitycznych, zwłaszcza gdy skuteczność kary ocenia się przez pryzmat wskaźnika niezwiązanego z rzeczywistym celem jej zastosowania. Szczególnie istotne pozostaje napięcie między moralną intuicją odpłaty a empiryczną logiką zapobiegania przyszłym przestępstwom. Społeczeństwo, wstrząśnięte brutalnym zabójstwem, może postrzegać surowość kary jako wyraz poszanowania życia ofiary i manifestację wagi naruszonej normy. Jednocześnie ustawodawca może uzasadniać tę samą sankcję przekonaniem, że jej dotkliwość odstraszy potencjalnych sprawców. Oba argumenty odpowiadają jednak na odmienne pytania.

Pierwszy dotyczy sprawiedliwości reakcji na czyn przeszły, drugi zaś prawdopodobnego wpływu zagrożenia karą na zachowania przyszłe. Nawet gdyby wykazano, że zaostrzenie sankcji nie zmniejsza liczby zabójstw, nie podważałoby to automatycznie argumentów za sprawiedliwą odpłatą. Analogicznie: przekonanie, że dany czyn zasługuje na szczególne potępienie, nie jest dowodem na to, że wydłużenie kary o kolejne lata przyniesie proporcjonalną korzyść prewencyjną.

Autor książki wskazuje zatem, że nauka o polityce karnej wymaga rozdzielenia normatywnego uzasadnienia kary od empirycznej weryfikacji jej funkcji odstraszającej.

Pewność kary jest skuteczniejsza niż jej surowość

Historycznym punktem odniesienia pozostaje Cesare Beccaria, którego traktat Dei delitti e delle pene z 1764 roku stanowi jedno z najważniejszych dzieł nowożytnej filozofii prawa karnego. Beccaria sprzeciwiał się arbitralności karania, torturom i nieprzewidywalności sankcji, a także praktykom podporządkowującym wymiar sprawiedliwości demonstracji władzy. Jego argumentacja wyrastała z oświeceniowej krytyki despotyzmu oraz przekonania, że instytucje karne powinny opierać się na regułach racjonalności, proporcjonalności i użyteczności społecznej. W takim ujęciu kara nie może być formą nieograniczonej zemsty państwa ani moralnego widowiska mającego zaspokajać społeczną potrzebę odwetu. Jej dolegliwość powinna ograniczać się do poziomu uzasadnionego ochroną porządku prawnego i przeciwdziałaniem przyszłym naruszeniom. Kluczowa stawała się przy tym przewidywalność reakcji państwa: sankcja umiarkowana, lecz pewna, mogła oddziaływać na zachowanie skuteczniej niż kara niezwykle surowa, której zastosowanie pozostawało mało prawdopodobne. W filozofii Beccarii nieuchronność nie była jednak wyłącznie technicznym parametrem skuteczności aparatu przymusu; wiązała się ona z postulatem praworządności, zgodnie z którym obywatel powinien znać zasady odpowiedzialności i móc przewidzieć konsekwencje naruszenia prawa.

Kara wymierzana arbitralnie, nawet jeśli była dotkliwa, mogła osłabiać autorytet instytucji, gdyż ujawniała ich zależność od uznania osób sprawujących władzę. Przewidywalność prawa i reakcji karnej stanowiła zatem element szerszej konstrukcji ograniczania samowoli państwa. Nie należy przy tym utożsamiać Beccariańskiej pewności reakcji z postulatem bezwzględnego karania każdej osoby podejrzanej. Sprawiedliwy system wymaga bowiem zarówno zdolności wykrywania czynów, jak i rzetelnego ustalania odpowiedzialności, a pewność sankcji nie może być osiągana kosztem domniemania niewinności czy standardów dowodowych. Jeremy Bentham rozwinął ten kierunek rozumowania, podporządkowując analizę prawa karnego szerszej koncepcji użyteczności. W jego ujęciu kara sama w sobie jest dolegliwością wymagającą szczególnego uzasadnienia, ponieważ oznacza celowe zadawanie cierpienia lub ograniczanie wolności człowieka.

Sankcja może zostać uznana za racjonalną wtedy, gdy służy zapobieganiu większym szkodom społecznym i gdy jej rezultaty są proporcjonalne do ponoszonych kosztów. Istotne jest zatem nie tylko to, czy określone zachowanie zasługuje na potępienie, lecz przede wszystkim, czy kara rzeczywiście zmniejsza prawdopodobieństwo przyszłych szkód. Benthamowska filozofia prawa

karnego prowadzi więc do zakwestionowania praktyki zwiększania represji bez wiedzy o jej realnej skuteczności. Nie oznacza to jednak odrzucenia wszystkich surowych sankcji, gdyż rozmiar potencjalnych szkód i warunki odstraszania mogą uzasadniać zróżnicowanie dolegliwości kary. Wymaga natomiast, aby każda dodatkowa jednostka cierpienia zadawanego przez państwo posiadała uzasadnienie w strukturze chronionych dóbr i przewidywanych rezultatów.

Istotna różnica między Beccarią a Benthamem polega na odmiennym rozłożeniu akcentów normatywnych. Beccaria mocno wiązał racjonalizację karania z ograniczaniem arbitralności i humanizacją prawa, podczas gdy Bentham rozwijał systematyczny rachunek użyteczności, dążąc do porównywania społecznych korzyści i kosztów określonych instytucji. Obie tradycje łączy jednak sprzeciw wobec przekonania, że maksymalizacja dolegliwości automatycznie zwiększa bezpieczeństwo. W klasycznej ekonomii marginalnej problem ten można wyrazić poprzez rozróżnienie całkowitego poziomu represji od krańcowej korzyści wynikającej z jej dalszego zwiększania. Nawet jeżeli pewien poziom zagrożenia sankcją ogranicza określoną kategorię przestępstw, nie oznacza to, że każde kolejne wydłużenie kary przyniesie porównywalny efekt. Możliwe jest występowanie malejących korzyści krańcowych, w których dodatkowa dolegliwość sankcji prowadzi do coraz mniejszych zmian zachowania, przy jednoczesnym wzroście kosztów społecznych i finansowych.

Ekonomiczny model przestępczości jako rachunek bodźców

Gary S. Becker w artykule „Crime and Punishment: An Economic Approach” z 1968 roku nadał tej intuicji formalny charakter, przedstawiając przestępczość jako przedmiot analizy ekonomicznej, obejmującej bodźce, ograniczenia i przewidywane konsekwencje decyzji. W uproszczonym modelu jednostka porównuje oczekiwaną użyteczność działania niezgodnego z prawem z użytecznością dostępnych alternatyw, uwzględniając prawdopodobieństwo wykrycia, charakter sankcji oraz korzyści wynikające z czynu. Znaczenie tego modelu nie polega na twierdzeniu, że każdy sprawca przed popełnieniem przestępstwa świadomie dokonuje rachunku matematycznego. Pozwala on raczej rozpoznawać, w jaki sposób zmiany struktury bodźców mogą oddziaływać na agregatowe wzorce zachowań.

W tej perspektywie polityka kryminalna staje się problemem optymalizacji społecznej, obejmującym jednocześnie koszty przestępstw, wydatki na wykrywanie sprawców i wykonywanie sankcji oraz ewentualne szkody powodowane przez sam system represji. Uproszczony zapis $p \times S$, gdzie p oznacza prawdopodobieństwo poniesienia sankcji, a S jej dolegliwość,

pomaga intuicyjnie przedstawić oczekiwany koszt przestępstwa. Nie stanowi on jednak kompletnego modelu ludzkich decyzji, gdyż użyteczność kary nie musi być liniowo proporcjonalna do liczby lat pozbawienia wolności, a ludzie mogą odmiennie postrzegać prawdopodobieństwa i dyskontować przyszłe konsekwencje.

Ograniczenia te mają szczególne znaczenie przy analizie ciężkich przestępstw. Nie jest oczywiste, że osoba zagrożona dwudziestoma latami więzienia postrzega dolegliwość tej kary jako dokładnie dwukrotnie większą niż w przypadku sankcji dziesięcioletniej. Nie jest również pewne, czy zwiększenie ustawowego zagrożenia automatycznie zmienia subiektywną ocenę ryzyka – zwłaszcza gdy potencjalny sprawca nie zna przepisów lub nie uważa ujęcia za prawdopodobne. Właśnie dlatego nowoczesna ekonomia przestępczości musi korzystać z ustaleń psychologii decyzji, zamiast ograniczać się do formalnych parametrów zapisanych w ustawach. Zestawienie filozofii Beccarii i Benthama z modelem Beckera pozwala sformułować podstawową hipotezę dalszej analizy: zwiększanie surowości kary oraz zwiększanie prawdopodobieństwa ujęcia sprawcy nie są instrumentami równoważnymi – ani społecznie, ani finansowo, ani psychologicznie.

Pierwsze z tych działań polega przede wszystkim na zmianie dolegliwości konsekwencji, która następuje po zakończeniu określonego procesu instytucjonalnego. Drugie wymaga zwiększenia skuteczności wykrywania i prowadzenia postępowań oraz budowania wiarygodnego przekonania, że naruszenie prawa nie pozostanie bez odpowiedzi. Koszty i następstwa tych dwóch podejść są odmienne.

Pewność ujęcia sprawcy jest skuteczniejsza niż surowość kary

Wydłużenie sankcji może prowadzić do wzrostu liczby lat spędzanych w zakładach karnych, podczas gdy poprawa wykrywalności wymaga inwestycji w kompetencje śledcze, organizację policji, jakość dowodów i współpracę ze społecznością. Właściwa polityka kryminalna powinna zatem zestawiać nie tylko nominalną intensywność represji, lecz także jej rzeczywistą skuteczność, koszty krańcowe oraz zgodność z normatywnymi zasadami prawa karnego.

Najbardziej przekonująca współczesna weryfikacja tej hipotezy została przedstawiona przez Daniela S. Nagina w dwóch obszernych przeglądach opublikowanych w 2013 roku: „Deterrence in the Twenty-First Century” oraz „Deterrence: A Review of the Evidence by a Criminologist for Economists”. Autor przeanalizował wyniki badań dotyczących wpływu obecności policji, prawdopodobieństwa ujęcia sprawcy, długości kar więzienia i sankcji o charakterze ostatecznym.

Jego zasadniczy wniosek wskazuje, że dowody na odstraszające znaczenie pewności reakcji karnej są znacznie bardziej spójne niż te dotyczące surowości sankcji. Wymaga on jednak istotnego doprecyzowania: najbardziej wiarygodne ustalenia odnoszą się przede wszystkim do prawdopodobieństwa ujęcia sprawcy, a nie do wszystkich późniejszych etapów postępowania karnego. Oznacza to, że kluczowe znaczenie ma przekonanie jednostki o tym, iż jej zachowanie zostanie ujawnione i spotka się z odpowiednią reakcją instytucjonalną; dalsze zwiększanie długości już bardzo surowych kar przynosi co najwyżej ograniczone korzyści odstraszające. Nagin wskazał również na niedostatki badań nad sposobem powstawania subiektywnych ocen ryzyka oraz na konieczność rozróżnienia odstraszającego wpływu samego zagrożenia sankcją od następstw rzeczywistego doświadczenia kary. Rozróżnienie między obiektywnym a subiektywnym prawdopodobieństwem ujęcia pozostaje jednym z najważniejszych problemów współczesnej psychologii odstraszania.

Państwo może rzeczywiście zwiększyć wykrywalność określonej kategorii przestępstw, ale nie musi to automatycznie zmienić zachowań potencjalnych sprawców, jeśli informacja o skuteczności organów ścigania do nich nie dociera lub pozostaje sprzeczna z ich wcześniejszymi doświadczeniami. Możliwa jest również zależność odwrotna: stosunkowo niewielka zmiana realnego ryzyka może wywołać istotny efekt behawioralny, o ile przyczyni się do powstania wiarygodnego przekonania, że określone zachowania nie pozostają bez odpowiedzi. Właśnie dlatego odstraszanie nie jest prostą właściwością kodeksu karnego ani obiektywnym parametrem sprawności administracji.

Stanowi proces społeczno-poznawczy, w którym działania instytucji są interpretowane przez osoby o odmiennych doświadczeniach, informacjach i oczekiwaniach. Z perspektywy teorii uczenia się szczególne znaczenie mają zatem nie tylko komunikaty o zagrożeniu karą, lecz również obserwowane konsekwencje wcześniejszych zachowań i społeczne przekonania dotyczące rzeczywistej skuteczności organów ścigania. W tym miejscu przydatna okazuje się koncepcja racjonalności ograniczonej Herberta A. Simona, która kwestionuje założenie, że jednostki podejmują decyzje w oparciu o pełną informację i zdolność obliczeniową pozwalającą na wybór rozwiązania optymalnego. Ludzie funkcjonują w warunkach niepewności, presji czasu, ograniczonych zasobów poznawczych i nierównomiernego dostępu do danych, dlatego często poszukują rozwiązań wystarczająco satysfakcjonujących, zamiast obliczać wszystkie możliwe konsekwencje działania. W odniesieniu do zachowań przestępczych oznacza to, że potencjalny sprawca nie musi znać rzeczywistego prawdopodobieństwa ujęcia ani obowiązującej wysokości sankcji – może opierać się na doświadczeniu wcześniejszej bezkarności, przekazach środowiskowych lub intuicyjnej ocenie skuteczności policji. Podwyższenie ustawowego zagrożenia

karą nie musi więc wywoływać proporcjonalnej zmiany zachowania, jeśli nie zmienia informacji i oczekiwań istotnych dla rzeczywistego procesu decyzyjnego.

Jeszcze bardziej złożony obraz dostarcza ekonomia behawioralna Daniela Kahnemana i Amosa Tversky'ego, a szczególnie teoria perspektywy i badania nad oceną prawdopodobieństwa. Ludzie nie zawsze ważą ryzyko zgodnie z obiektywnymi wartościami statystycznymi; sposób interpretowania potencjalnych strat zależy od punktu odniesienia, emocji, dostępności wyrazistych przykładów i wcześniejszych doświadczeń. W kontekście odpowiedzialności karnej szczególnie istotne może być zjawisko niedoszacowywania prawdopodobieństwa wykrycia przy jednoczesnym nadmiernym przecenianiu rzadkich, spektakularnych sankcji. Społeczna widoczność pojedynczego procesu karnego może wpływać na wyobrażenia o skuteczności wymiaru sprawiedliwości, choć nie musi odzwierciedlać przeciętnego prawdopodobieństwa ujęcia sprawcy. Z tego względu intensywność medialnej prezentacji represji nie jest wystarczającym wskaźnikiem jej skuteczności prewencyjnej. Polityka odstraszania wymaga raczej rozpoznania, czy działania instytucji zmieniają utrwalone przekonania o realnym ryzyku odpowiedzialności, a nie tylko wywołują krótkotrwałe emocje społeczne. Szczególne znaczenie posiada ponadto różnica między ryzykiem ujęcia a ryzykiem ostatecznego skazania. Formalny proces odpowiedzialności karnej obejmuje bowiem wiele etapów: od ujawnienia zdarzenia i identyfikacji sprawcy, przez zgromadzenie materiału dowodowego i przedstawienie zarzutów, aż po postępowanie sądowe i wykonanie prawomocnego rozstrzygnięcia.

Legitymacja proceduralna jako fundament skuteczności prawa

Każdy etap procesu może być obciążony odmiennymi problemami organizacyjnymi i dowodowymi, a utrata skuteczności na jednym z nich ogranicza znaczenie osiągnięć pozostałych. W konsekwencji zwiększanie prawdopodobieństwa zatrzymania nie musi automatycznie prowadzić do proporcjonalnego wzrostu liczby prawomocnych skazań, podobnie jak zaostrzenie sankcji nie zwiększa samoistnie zdolności identyfikowania sprawców.

Z perspektywy teorii instytucji oznacza to konieczność analizowania wymiaru sprawiedliwości jako systemu wzajemnie powiązanych procesów, którego sprawność zależy od jakości współdziałania poszczególnych elementów. Nie można jednak traktować maksymalizacji liczby skazań jako celu nadrzędnego wobec gwarancji praw jednostki; rzetelność postępowania wymaga bowiem również uniewinniania osób, których winy nie udowodniono w sposób przewidziany prawem. Zatem nieuchronność reakcji karnej nie jest tożsama z nieuchronnością skazania.

Racjonalny system może dążyć do zwiększania prawdopodobieństwa wykrywania rzeczywistych sprawców i właściwego rozpoznawania przestępstw, zachowując jednocześnie pełne gwarancje proceduralne. Nie ma sprzeczności między skutecznym śledztwem a domniemaniem niewinności, o ile działania organów są zgodne z prawem i podlegają kontroli. Konflikt pojawia się dopiero wtedy, gdy dążenie do poprawy wskaźników skuteczności prowadzi do pomijania standardów dowodowych, nieuprawnionego rozszerzania kompetencji przymusu albo przypisywania odpowiedzialności osobom niewinnym. Wówczas zwiększanie statystycznej liczby ujawnień i skazań może osłabiać rzeczywistą prawomocność systemu. Z perspektywy aksjologicznej błąd ten jest szczególnie poważny, gdyż państwo powołujące się na ochronę sprawiedliwości samo zaczyna naruszać podstawowe warunki jej realizacji.

Właśnie dlatego autor książki konfrontuje współczesną teorię odstraszania z teorią sprawiedliwości proceduralnej rozwijaną przez Toma R. Tylera. W ujęciu tym dobrowolne podporządkowywanie się prawu zależy nie tylko od obawy przed sankcją, lecz także od przekonania, że instytucje publiczne działają uczciwie, respektują godność jednostek i podejmują decyzje według przejrzystych kryteriów. Szczególne znaczenie ma możliwość przedstawienia własnego stanowiska, bezstronność organu, szacunek okazywany uczestnikom postępowania oraz wiarygodność motywów działania instytucji. W konsekwencji policja może wpływać na zachowanie obywateli nie tylko poprzez zwiększanie prawdopodobieństwa ujęcia, ale również przez budowanie społecznego przekonania, że stosowanie prawa posiada uzasadnioną legitymację. Teoria ta nie eliminuje znaczenia sankcji, lecz wskazuje na inny mechanizm przestrzegania norm: ludzie mogą podporządkowywać się prawu, ponieważ uznają jego autorytet i zasadność, a nie wyłącznie z obawy przed karą.

Empiryczne podstawy tej koncepcji są znaczące, choć wymagają rozróżnienia związku statystycznego od przyczynowości. Metaanaliza Angusa Chana, Bena Bradforda i Clifforda Stotta, opublikowana online w grudniu 2023 roku, a następnie w tomie czasopisma Journal of Experimental Criminology z 2025 roku, objęła 123 badania i łącznie 200 966 uczestników.

Sprawiedliwość proceduralna i precyzyjne działania jako klucze do skuteczności policji

Autorzy wskazują na istotny związek między postrzeganą sprawiedliwością proceduralną a legitymizacją policji, podkreślając przy tym rolę tożsamości społecznej w wyjaśnianiu tej zależności. Wyniki badań pokazują, że relacja obywatela z instytucją prawa ma wymiar normatywny i identyfikacyjny, którego nie da się sprowadzić jedynie do kalkulacji wysokości sankcji. Jednocześnie znaczna część materiału badawczego opiera się na korelacjach, co nie pozwala

automatycznie twierdzić, że każda poprawa kultury kontaktów policyjnych przełoży się proporcjonalnie na spadek liczby zabójstw.

Z perspektywy teorii racjonalności instytucjonalnej oznacza to, że skuteczność egzekwowania prawa opiera się na co najmniej dwóch uzupełniających się źródłach: zdolności do wykrywania naruszeń oraz społecznym uznaniu prawomocności działań organów. Pierwsze z nich oddziałuje głównie poprzez zwiększanie przewidywanych kosztów przestępstwa, drugie zaś przez wzmacnianie gotowości do dobrowolnego przestrzegania norm i współpracy z instytucjami. W społecznościach dotkniętych chroniczną przemocą relacja ta nabiera szczególnego znaczenia, gdyż skuteczne wykrywanie sprawców często zależy od informacji przekazywanych przez świadków, pokrzywdzonych i mieszkańców. Jeśli policja jest postrzegana jako niesprawiedliwa lub niezdolna do zapewnienia ochrony, gotowość do współpracy spada, a brak informacji osłabia skuteczność postępowań. Powstaje wówczas instytucjonalne sprzężenie zwrotne: niska wykrywalność utrwala przekonanie o bezkarności, a brak zaufania uniemożliwia poprawę efektywności działań.

W tym kontekście kluczowe staje się odróżnienie zwiększenia obecności policji od intensyfikacji represji wobec wszystkich mieszkańców danego obszaru. Częstsze patrolowanie miejsc szczególnie narażonych na przestępczość nie jest tożsame z powszechnym stosowaniem kontroli osobistych, zatrzymań czy innych środków ograniczających wolność. Skuteczność tych strategii zależy od sposobu ich realizacji, precyzji wyboru lokalizacji, charakteru interwencji oraz jakości relacji z lokalną społecznością. Nadmiernie agresywne działania prewencyjne mogą generować koszty społeczne niewidoczne w samych statystykach ujawnionych przestępstw – takie jak utrata zaufania, stres, poczucie stygmatyzacji czy niechęć do współpracy. Z punktu widzenia racjonalnej polityki bezpieczeństwa istotne jest więc nie tyle mechaniczne zwiększanie liczby funkcjonariuszy albo częstotliwości kontroli, ile odpowiednie projektowanie działań o potwierdzonej skuteczności. Wartościowych dowodów w tym zakresie dostarczają badania nad strategią hot spots policing, polegającą na koncentracji działań policyjnych w niewielkich obszarach o szczególnie dużym natężeniu przestępczości.

W systematycznym przeglądzie Campbell Collaboration z 2019 roku Anthony A. Braga i współautorzy przeanalizowali 65 badań (obejmujących 78 testów skuteczności), w tym 27 projektów randomizowanych i 38 quasi-eksperymentalnych. Większość analiz wskazywała na ograniczenie przestępczości w miejscach objętych interwencją, a metaanaliza wykazała niewielkie, lecz statystycznie istotne korzyści względem standardowych praktyk policyjnych. Co ważne, nie potwierdzono tezy, że koncentracja działań w jednym miejscu musi prowadzić do przeniesienia przestępczości na sąsiednie obszary; w niektórych przypadkach korzyści prewencyjne rozprzestrzeniały się poza bezpośredni obszar interwencji. Nowsza metaanaliza Brandona

Turchana i Anthony'ego Bragi z 2024 roku (opublikowana w „Aggression and Violent Behavior”) skupiła się bezpośrednio na przestępstwach z użyciem przemocy. Analiza 32 badań i 38 testów efektów wykazała redukcję przemocy o ok. 24% w porównaniu do praktyk standardowych. Największy spadek odnotowano w przypadku przestępstw z użyciem broni palnej (36%), napaści (29%) oraz rozbojów (20%).

Skuteczność prewencji zależy od jakości interwencji, a nie intensywności represji

Autorzy wskazali na większe korzyści w programach opartych na strategiach rozwiązywania konkretnych problemów lokalnych niż w działaniach polegających głównie na zwiększaniu tradycyjnej obecności policyjnej. Wyników tych nie należy jednak traktować jako gwarancji analogicznej redukcji przemocy w każdym mieście ani dowodu, że każda intensyfikacja kontroli jest społecznie pożądana. Oszacowania te dotyczą konkretnych interwencji i populacji; ich przenoszenie na inne obszary wymaga uwzględnienia lokalnych warunków, jakości wdrożenia oraz możliwych skutków ubocznych. Interesującym kontrapunktem jest tu przegląd badań nad policyjnymi kontrolami pieszych opublikowany przez Campbell Collaboration w 2023 roku.

Analiza 40 badań wykazała, że choć określone strategie kontroli mogą ograniczać przestępczość, wiążą się one jednocześnie z niekorzystnymi następstwami dla zdrowia psychicznego i fizycznego kontrolowanych osób, ich stosunku do policji oraz deklarowanych zachowań. W wielu analizach negatywne skutki były szczególnie wyraźne wśród ludzi młodych. Zestawienie tego przeglądu z badaniami nad hot spots policing dowodzi, że skuteczności prewencji nie można oceniać wyłącznie przez pryzmat spadku liczby przestępstw w danym miejscu. Niezbędne jest uwzględnienie sposobu traktowania mieszkańców, zakresu ingerencji w ich prawa oraz długofalowych następstw dla relacji społecznych. Nie każda metoda zwiększająca prawdopodobieństwo wykrycia sprawcy jest zatem równie korzystna z punktu widzenia państwa prawnego.

Szerszą perspektywę otwiera porównanie dwóch tradycji współczesnego reagowania na naruszenia porządku. Pierwsza opiera się na intensywnym egzekwowaniu norm dotyczących drobnych wykroczeń i zachowań uznawanych za oznaki dezorganizacji przestrzeni publicznej; druga natomiast koncentruje się na identyfikowaniu rzeczywistych źródeł problemów i ich rozwiązywaniu we współpracy z mieszkańcami.

Systematyczny przegląd Campbell Collaboration z 2019 roku, obejmujący 28 badań wysokiej jakości i 30 niezależnych testów, wskazał, że strategie łączące działania policji z rozwiązywaniem

lokalnych problemów i współpracą społeczną mogą skutecznie zmniejszać przestępczość. Agresywne podejście do utrzymywania porządku nie wykazało natomiast równie przekonujących korzyści. Wynik ten ma kluczowe znaczenie dla interpretacji teorii odstraszania, gdyż pokazuje, że samo zwiększanie represyjnej intensywności kontaktów policyjnych nie musi prowadzić do optymalnego poziomu bezpieczeństwa. Znaczenie ma bowiem nie tylko prawdopodobieństwo ujawnienia czynu, lecz także rodzaj zachowania, wobec którego państwo interweniuje, oraz sposób realizacji tej interwencji.

W tym kontekście warto przywołać koncepcję skoncentrowanego odstraszania (focused deterrence), rozwijaną między innymi w pracach Davida M. Kennedy'ego. Podstawowa intuicja tego podejścia opiera się na rozpoznaniu, że ciężka przemoc nie jest rozłożona równomiernie w populacji, a za nieproporcjonalnie dużą część zdarzeń odpowiadają określone osoby i sieci społeczne. Zamiast zwiększać represję wobec szerokich kategorii mieszkańców, państwo może koncentrować uwagę na konkretnych problemach i uczestnikach konfliktów, przekazując wiarygodne informacje o konsekwencjach dalszej przemocy i równocześnie oferując pomoc w zmianie zachowania. Strategia ta łączy instrumenty odstraszania z działaniami społecznymi, a jej skuteczność zależy od precyzyjnej identyfikacji grup, współpracy instytucji oraz wiarygodności zapowiadanej reakcji. Nie oznacza to jednak jednolitości wszystkich interwencji tego typu, gdyż mogą one dotyczyć różnych obszarów: od grup przestępczych i rynków narkotykowych po osoby o wysokim ryzyku powrotu do przestępstwa.

Pewność reakcji jest skuteczniejsza niż surowość kary

W przeglądzie Campbell Collaboration z 2019 roku Braga, David Weisburd i Turchan przeanalizowali 24 ewaluacje quasi-eksperymentalne programów skoncentrowanego odstraszania. Wyniki wskazywały na statystycznie istotny spadek przestępczości, przy czym największe korzyści odnotowano w przypadku interwencji skierowanych przeciwko przemocy grupowej.

Warto jednak zwrócić uwagę na pewne ograniczenie: żadna z analizowanych ewaluacji nie była badaniem z randomizowanym przydziałem uczestników czy miejsc. Autorzy zauważyli, że badania o słabszych schematach porównawczych wykazywały przeciętnie znacznie większe efekty niż te, w których wykorzystano bardziej wiarygodne grupy odniesienia. W rezultacie dostępne dowody wspierają ostrożnie sformułowaną tezę o potencjalnej skuteczności skoncentrowanego odstraszania, ale nie uzasadniają przedstawiania wszystkich programów realizowanych pod tą nazwą jako bezspornie efektywnych.

Ta rozbieżność między teorią a praktyką jest jednym z centralnych zagadnień nauki o polityce publicznej. Program zaprojektowany według przekonującego modelu teoretycznego może nie przynieść zakładanych rezultatów przez błędy w doborze uczestników, niską jakość wykonania lub niedostateczne uwzględnienie lokalnego kontekstu społecznego. Może się zdarzyć, że instrument skuteczny w jednej społeczności zawiedzie po przeniesieniu go do innego regionu.

Nie oznacza to jednak, że cała teoria jest obalona, ani że brak efektów zawsze wynika z niewłaściwego wykonania programu. Rzetelna analiza wymaga rozróżnienia między błędami w założeniach teoretycznych, problemami implementacyjnymi a specyfiką kontekstu. Tylko takie podejście umożliwia realne uczenie się instytucji publicznych. Wyrazistym przykładem jest amerykański program nadzoru probacyjnego HOPE, rozwinięty początkowo na Hawajach.

Jego fundamentem była idea szybkiej, pewnej i sprawiedliwej reakcji na naruszenia warunków probacji – często poprzez stosowanie krótkich okresów izolacji zamiast sankcji długotrwałych, lecz mniej przewidywalnych. Wczesne ewaluacje z Hawajów przynosiły obiecujące rezultaty, co uczyniło program atrakcyjnym przykładem praktycznego zastosowania teorii odstraszania. Istotą koncepcji było przekonanie, że jasna relacja między naruszeniem normy a szybką i przewidywalną konsekwencją motywuje do przestrzegania zasad skuteczniej niż sporadyczne stosowanie bardzo surowych kar.

Granice skuteczności pewności sankcji i koszt masowej izolacji

Model ten wydawał się szczególnie atrakcyjny, gdyż łączył filozofię Beccarii z praktycznymi instrumentami zarządzania systemem probacji. Późniejsze badania pokazały jednak, jak ryzykowne może być uznawanie pierwszych sukcesów za dowód uniwersalnej skuteczności. W wieloośrodkowym randomizowanym badaniu programu HOPE, obejmującym 1504 uczestników w Arkansas, Massachusetts, Oregonie i Teksasie, nie stwierdzono istotnej przewagi nowego modelu nad tradycyjnym nadzorem probacyjnym w zakresie ponownych aresztowań, nowych skazań czy cofnięcia probacji. Choć w poszczególnych obszarach odnotowano pewne różnice, ogólny rezultat nie potwierdził oczekiwań dotyczących znaczącego ograniczenia recydywy. Co szczególnie istotne, mimo że realizację programu oceniono organizacyjnie jako dobrą lub bardzo dobrą, nie uzyskano zakładanego efektu. Autorzy badania wskazali również, że w pierwszych sześciu miesiącach przeciętne koszty programu były wyższe niż w przypadku rozwiązań tradycyjnych. Wyniki te nie dowodzą, że zasada przewidywalności reakcji jest nieistotna, lecz wyznaczają granice jej skuteczności w konkretnych warunkach instytucjonalnych.

Dalsza metaanaliza programów HOPE i swift-certain-fair supervision, opublikowana przez April Pattavinę i współautorów w tomie Criminology & Public Policy z 2024 roku, objęła 18 badań prezentujących 24 odrębne ewaluacje. Autorzy stwierdzili, że wyniki te nie zmieniają wcześniejszej oceny wskazującej na niewielki wpływ tych programów na recydywę. Zwrócili oni uwagę na problem niedostatecznej precyzji operacyjnej samego pojęcia szybkiej, pewnej i sprawiedliwej sankcji; poszczególne programy mogły bowiem różnić się intensywnością nadzoru, zakresem pomocy, sposobem reagowania na naruszenia czy cechami uczestników. W konsekwencji nie można zakładać, że samo zastosowanie określonego hasła organizacyjnego prowadzi do jednolitego mechanizmu działania.

Właściwa ewaluacja wymaga ustalenia, które dokładnie elementy programu oddziałują na zachowanie i czy ich efekty uzasadniają koszty wdrożenia. Z perspektywy metodologicznej przykład ten ma znaczenie wykraczające poza politykę probacyjną. Pokazuje bowiem, że silne wsparcie empiryczne dla ogólnej zależności między prawdopodobieństwem ujęcia a zachowaniem przestępczym nie jest równoznaczne z potwierdzeniem skuteczności każdej interwencji zwiększającej pewność sankcji. W badaniach nad odstraszaniem konieczne jest odróżnienie wpływu rzeczywistego ryzyka ujęcia, subiektywnego przekonania o tym ryzyku oraz praktyki stosowania konkretnych sankcji wobec osób już objętych nadzorem. Programy probacyjne oddziałują bowiem na populację z wcześniejszymi doświadczeniami w systemie karnym, która różni się od ogółu potencjalnych sprawców. Nie można zatem bezpośrednio przenosić rezultatów tych programów na ocenę skuteczności całego systemu wykrywania przestępstw ani traktować wyników pojedynczego eksperymentu jako ostatecznego rozstrzygnięcia sporu o filozofię karania.

Analiza ta prowadzi do szerszego problemu amerykańskiej polityki penitencjarnej, jakim jest historyczny wzrost liczby osób pozbawionych wolności. Raport National Research Council pt. The Growth of Incarceration in the United States: Exploring Causes and Consequences z 2014 roku wskazywał, że w ciągu kilku dekad populacja więzienna w USA wzrosła wielokrotnie. Kluczową rolę odegrały tu zmiany polityki karnej: wydłużanie sankcji, wprowadzanie obowiązkowych minimów oraz rozszerzenie stosowania izolacji. W analizie podkreślono, że wzrost liczby osadzonych nie stanowił wyłącznie mechanicznego następstwa zmian poziomu przestępczości, lecz był w istotnym stopniu rezultatem decyzji politycznych dotyczących sposobu reagowania na naruszenia prawa. Szczególną uwagę poświęcono ograniczonym korzyściom odstraszającym wynikającym z dalszego wydłużania i tak wysokich kar oraz społecznym kosztom masowej izolacji. Raport ten stanowił krytykę konkretnego modelu polityki penitencjarnej, a nie prostą deklarację, że więzienie nigdy nie ogranicza przestępczości. Historyczna skala zjawiska wymaga przy tym precyzyjnego rozróżnienia kategorii statystycznych. W raporcie National Research Council opisywano okres, w którym liczba dorosłych przebywających w amerykańskich więzieniach stanowych, federalnych i lokalnych

przekraczała dwa miliony; nie jest jednak poprawne traktowanie tej liczby jako automatycznie aktualnej dla każdego późniejszego roku.

Izolacja nie jest tożsama z odstraszaniem

Według danych Bureau of Justice Statistics z września 2025 roku, pod koniec 2023 roku w stanowych i federalnych więzieniach przebywało około 1 254 200 osób – to o 24 100 więcej niż rok wcześniej. Statystyki te nie obejmują w ten sam sposób osób przebywających w lokalnych aresztach (jail), przez co nie są one bezpośrednio porównywalne z szerszymi, historycznymi zestawieniami całej populacji pozbawionej wolności. Rozróżnienie to jest kluczowe; bez precyzyjnego zdefiniowania badanej grupy łatwo tworzyć mylące narracje na temat kierunku zmian w amerykańskiej polityce penitencjarnej. Rzetelna analiza wymaga ponadto oddzielenia mechanizmu odstraszania od izolacji sprawcy. Osoba zamknięta w zakładzie karnym ma ograniczoną możliwość popełniania przestępstw poza jego murami, niezależnie od tego, czy sankcja wpłynęła na jej przekonania. Efekt ten, określany jako incapacitation, stanowi odrębny mechanizm prewencji.

W przypadku sprawców szczególnie ciężkich przestępstw, u których prawdopodobieństwo ponownego stosowania przemocy jest wysokie, izolacja może przynosić istotne korzyści społeczne. Problem polega jednak na tym, że skala tych korzyści zależy od trafnej identyfikacji rzeczywistego ryzyka oraz czasu jego trwania. Wydłużanie kar wobec osób, których skłonność do recydywy spada wraz z wiekiem, generuje znaczne koszty przy minimalnym zysku dla bezpieczeństwa publicznego. Kluczowa jest tutaj dobrze udokumentowana w kryminologii zależność między wiekiem a częstotliwością zachowań przestępczych. W wielu grupach aktywność kryminalna osiąga szczyt w późnej adolescencji i wczesnej dorosłości, by następnie stopniowo maleć – choć tempo i charakter tego procesu zależą od rodzaju czynów oraz indywidualnych trajektorii życiowych. W ramach kryminologii rozwojowej Terrie E. Moffitt zaproponowała rozróżnienie między zachowaniami antyspołecznymi ograniczonymi głównie do okresu adolescencji a trwałym wzorcem zaburzeń zachowania, który utrzymuje się przez znaczną część życia.

Model ten nie zakłada, że każdą jednostkę da się jednoznacznie przypisać do jednej z tych kategorii na podstawie prostych cech biograficznych. Pozwala jednak dostrzec, że prawdopodobieństwo popełniania przestępstw nie jest stałe w całym cyklu życia, a procesy dojrzewania, zmiana relacji społecznych czy przejmowanie nowych ról mogą skutecznie ograniczać skłonność do agresji.

Malejąca skuteczność izolacji i rola kapitału ludzkiego

W konsekwencji wieloletnie wydłużanie izolacji w późniejszych etapach życia sprawcy może nie przynosić korzyści proporcjonalnych do kosztów ponoszonych przez społeczeństwo. Właśnie dlatego raport National Research Council zwrócił uwagę na problem malejącej krańcowej skuteczności długotrwałego pozbawienia wolności. Izolowanie osoby w okresie wysokiej aktywności przestępczej pozwala zapobiec określonej liczbie zdarzeń, jednak przedłużanie tej izolacji w czasie istotnego spadku indywidualnego ryzyka przynosi znacznie mniejszy dodatkowy rezultat. Oczywiście nie oznacza to, że osoby starsze są z natury niegroźne ani że poważna przemoc nie może być domeną sprawców w zaawansowanym wieku.

Wskazuje to jedynie, że racjonalna polityka penitencjarna powinna uwzględniać zmienność ryzyka, zamiast opierać się na założeniu, że każdy kolejny rok izolacji ma taką samą wartość prewencyjną. Jednocześnie nie byłoby naukowo uzasadnione przedstawianie wszystkich sankcji izolacyjnych jako z natury nieskutecznych lub kryminogennych. Interesującego kontrargumentu dostarcza badanie Manudeepa Bhullera, Gordona B. Dahla, Katrine V. Løken i Magnego Mogstada z 2020 roku, opublikowane w Journal of Political Economy. Autorzy wykorzystali norweskie dane administracyjne oraz różnice wynikające z przydziału spraw do sędziów o odmiennej skłonności do orzekania kar więzienia, tworząc wiarygodny model identyfikacji przyczynowej. Oszacowali, że w badanej populacji izolacja zmniejszała prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa o 29 punktów procentowych w ciągu pięciu lat oraz redukowała liczbę nowych zarzutów karnych średnio o jedenaście.

Kluczowe okazało się to, że korzyści koncentrowały się wśród osób niepracujących przed odbyciem kary, które dzięki programom więziennym zwiększały późniejszą aktywność zawodową; z kolei osoby wcześniej zatrudnione doświadczały niekorzystnych skutków dla swojej pozycji na rynku pracy. Znaczenie tego badania nie polega na wykazaniu uniwersalnej przewagi więzienia nad sankcjami wolnościowymi, lecz na ujawnieniu ogromnego wpływu organizacyjnego kontekstu wykonywania kary. Norweski system penitencjarny różni się od amerykańskiego m.in. organizacją resocjalizacji, dostępnością programów edukacyjnych i zawodowych oraz strukturą wsparcia społecznego.

Wyników uzyskanych w jednym systemie nie można więc automatycznie przenosić na populacje funkcjonujące w innych warunkach prawnych i instytucjonalnych. Badanie pokazuje jednak, że izolacja nie ma niezmiennego wpływu na późniejsze zachowanie – może zwiększać lub ograniczać ryzyko recydywy w zależności od tego, jakie mechanizmy społeczne i psychologiczne uruchamia. Właśnie ta zależność pozwala odejść od ideologicznego przeciwstawienia więzienia jako szkoły

przestępczości i więzienia jako uniwersalnego narzędzia naprawy człowieka. W tym miejscu istotna staje się teoria kapitału ludzkiego Gary'ego Beckera, która pozwala rozpatrywać resocjalizację jako proces rozwijania kompetencji umożliwiających legalne uczestnictwo w życiu społecznym. Edukacja, kwalifikacje zawodowe, zdolność regulowania emocji i umiejętność budowania stabilnych relacji mogą realnie zwiększać liczbę alternatyw wobec przestępczości. Nie oznacza to, że kryminalizacja wynika wyłącznie z niskiego wykształcenia czy braku dochodów – zachowania niezgodne z prawem występują przecież także wśród osób o wysokich kompetencjach i zasobach.

Wskazuje to natomiast, że skuteczność oddziaływań penitencjarnych zależy od tego, czy prowadzą one do rzeczywistego zwiększenia możliwości funkcjonowania po opuszczeniu zakładu karnego. Kara, która jedynie izoluje sprawcę, a następnie przywraca go do tych samych warunków społecznych bez nowych kompetencji i wsparcia, nie może osiągać rezultatów porównywalnych z interwencją łączącą odpowiedzialność karną z procesem przygotowania do życia na wolności.

Kara jako symbol i odpłata a granice proporcjonalności

W perspektywie socjologii Émile'a Durkheima kara pełni istotną funkcję symboliczną, będąc wyrazem zbiorowej reakcji wspólnoty na naruszenie uznawanych norm. Sankcja nie jest tu jedynie technicznym narzędziem ograniczania przyszłych przestępstw, lecz elementem reprodukowania społecznego porządku moralnego. Publiczne potępienie czynu może wzmacniać świadomość wspólnych wartości i granic dopuszczalnego zachowania, choć nie każda intensyfikacja represji prowadzi do wzrostu solidarności. Kara uznana za arbitralną, nieproporcjonalną lub nierówno stosowaną może bowiem budzić poczucie niesprawiedliwości i osłabiać legitymizację instytucji. Funkcja ekspresyjna kary zależy zatem od społecznego kontekstu jej stosowania oraz zgodności z zasadami uznawanymi za prawomocne.

Istotnym kontrapunktem dla konsekwencjalistycznej teorii kary pozostaje filozofia Immanuela Kanta, która odrzuca traktowanie człowieka wyłącznie jako środka do osiągania celów społecznych. W ujęciu retrybutywnym kara znajduje uzasadnienie w odpowiedzialności jednostki za zawiniony czyn, a nie w jej potencjalnej użyteczności jako narzędzia odstraszania innych. Perspektywa ta chroni przed niebezpieczeństwem podporządkowywania jednostki rachunkowi społecznemu, który mógłby usprawiedliwiać stosowanie nieproporcjonalnej dolegliwości w imię hipotetycznych korzyści prewencyjnych. Jednocześnie klasyczna argumentacja Kanta dotycząca kary śmierci pozostaje przedmiotem sporów współczesnej filozofii prawa i nie może być utożsamiana z aktualnym konsensusem co do dopuszczalności tej sankcji.

Znaczenie retrybutywizmu polega na przypomnieniu, że odpowiedzialność karna wymaga normatywnego odniesienia do czynu i winy sprawcy, a nie tylko do przewidywanych następstw społecznych. Georg Wilhelm Friedrich Hegel rozwijał pokrewną ideę odpłaty, w której kara stanowi odpowiedź porządku prawnego na naruszenie prawa. Sankcja jest tu interpretowana jako instytucjonalne przywrócenie znaczenia normy, której złamanie nie może pozostać bez odpowiedzi. Nie oznacza to jednak, że filozofia Hegla bezpośrednio rozstrzyga o długości współczesnych kar więzienia czy automatycznie uzasadnia ich zaostrzanie.

Dostarcza ona raczej aparatu pojęciowego pozwalającego rozpoznać moralny i symboliczny wymiar odpowiedzialności. Zestawienie Hegla z Benthamem ujawnia jeden z najważniejszych sporów w filozofii prawa karnego: czy sensem sankcji jest przywrócenie naruszonego porządku normatywnego, czy też jej wartość należy oceniać przez pryzmat przyszłych korzyści społecznych. Współczesna teoria kary często łączy oba nurty, przyjmując, że sprawiedliwa odpłata wyznacza granice dopuszczalnej dolegliwości, podczas gdy względy prewencji i resocjalizacji wpływają na wybór konkretnej sankcji w tych granicach. Takie rozumowanie odnajdziemy m.in. w koncepcjach limiting retributivism Norvala Morrisa oraz w szerszej tradycji teorii proporcjonalności karania.

Kluczowe jest tu przekonanie, że dążenie do ograniczania przestępczości nie może odbywać się poprzez zadawanie sprawcy dolegliwości całkowicie nieproporcjonalnej do jego winy i ciężaru czynu. Zasada proporcjonalności nie jest więc wyłącznie ograniczeniem skuteczności państwa, lecz podstawowym warunkiem prawomocności jego działania. Państwo nie może traktować jednostki jako przedmiotu eksperymentu odstraszającego, w którym wysokość sankcji ustalana jest bez odpowiedniego związku z popełnionym czynem. Z tej perspektywy szczególnie problematyczne pozostaje wykorzystywanie wyjątkowo surowych kar jako instrumentu demonstracyjnej komunikacji politycznej. Ustawodawca może podnosić zagrożenie sankcją w odpowiedzi na dramatyczne przestępstwo, przedstawiając to jako wyraz solidarności z ofiarami i sprzeciw wobec przemocy.

Nie jest jednak oczywiste, czy intensywność deklaracji politycznej idzie w parze z rzeczywistym efektem odstraszającym. Wydłużanie już bardzo wysokich sankcji może mieć niewielkie znaczenie dla sprawców, którzy nie znają szczegółowych norm lub działają w warunkach ograniczonej zdolności do rozważania konsekwencji.

Nie oznacza to, że ustawodawca powinien lekceważyć społeczne oczekiwania dotyczące sprawiedliwości, lecz że odpowiedź normatywna musi być odróżniona od empirycznej diagnozy skuteczności. Prawo karne może wyrażać powagę naruszenia, ale nie powinno przypisywać sobie nieudowodnionych rezultatów prewencyjnych. Najbardziej dramatycznym przykładem tej trudności pozostaje kara śmierci jako skrajna postać nieodwracalnej sankcji państwowej. Jej

zwolennicy argumentują, że wyjątkowo wysoka dolegliwość stanowi silny bodziec odstraszający potencjalnych sprawców najcięższych przestępstw.

Brak dowodów na skuteczność kary śmierci i społeczne koszty izolacji

Krytycy wskazują jednak na brak przekonujących dowodów potwierdzających taki efekt oraz na ryzyko nieodwracalnych pomyłek sądowych. W raporcie Deterrence and the Death Penalty z 2012 roku National Research Council ocenił badania nad wpływem kary śmierci na liczbę zabójstw, stwierdzając, że dostępne wyniki nie pozwalają wiarygodnie rozstrzygnąć, czy sankcja ta zwiększa, zmniejsza, czy pozostawia ją niezmienioną.

Szczególnym problemem metodologicznym był brak uwzględnienia alternatywnych sankcji, zróżnicowania warunków społecznych oraz rzeczywistego sposobu postrzegania ryzyka egzekucji przez potencjalnych sprawców. Wniosek National Research Council wymaga precyzyjnego przedstawienia: brak wystarczających dowodów na odstraszający wpływ kary śmierci nie jest logicznie równoważny z wykazaniem, że wpływ ten wynosi dokładnie zero. Raport podważył wiarygodność istniejących badań jako podstawy decyzji politycznych, choć nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o wszystkie relacje przyczynowe. Wskazał jednocześnie na fundamentalną trudność projektowania polityki karnej w warunkach niepewności – państwo może wprowadzać sankcję nieodwracalną, nie dysponując dowodami, że przynosi ona większą korzyść odstraszającą niż inne dostępne instrumenty. Z perspektywy etyki prawa karnego problem ten jest kluczowy, gdyż nieodwracalność egzekucji radykalnie ogranicza możliwość naprawienia błędnego wyroku.

W tym miejscu argumentacja empiryczna zbiega się z problemem aksjologicznym dotyczącym granic uprawnionego przymusu państwowego. Jeśli prawa człowieka obejmują godność, życie i ochronę przed arbitralnym pozbawieniem wolności, każda sankcja musi być kontrolowana pod kątem zgodności z tymi wartościami. Społeczna użyteczność nie może być jedynym kryterium oceny; pewne działania pozostają moralnie niedopuszczalne nawet wtedy, gdy ich zwolennicy wskazują na hipotetyczne korzyści. Jednocześnie ochrona praw sprawcy nie może oznaczać pomniejszania wartości życia i bezpieczeństwa ofiar. Właściwie skonstruowana teoria kary powinna zatem szukać takiej relacji między sprawiedliwością, ochroną społeczeństwa a proporcjonalnością, która umożliwi odpowiedzialne stosowanie przymusu bez utożsamiania intensywności represji z moralną doskonałością państwa.

Ważnym uzupełnieniem jest tu perspektywa Michela Foucaulta, który w Nadzorować i karać analizował historyczną ewolucję systemów represji – od publicznych spektakli kar cielesnych ku coraz bardziej rozbudowanym mechanizmom dyscyplinowania jednostek. Foucault zauważał, że nowoczesne instytucje nie ograniczają się do formalnego wymierzania kar, lecz współtworzą kategorie normalności i dewiacji.

Z jego perspektywy rozwój więziennictwa można postrzegać nie tylko jako humanizację praktyk karnych, ale jako przekształcenie sposobów sprawowania władzy nad jednostką. Nie oznacza to, że działania penitencjarne służą wyłącznie dominacji czy że współczesne standardy praw człowieka są pozbawione znaczenia. Foucault ostrzega jednak przed traktowaniem instytucji represyjnych jako technicznie neutralnych mechanizmów ochrony społecznej, gdyż ich funkcjonowanie kształtuje strukturę relacji władzy i społeczne postrzeganie konkretnych grup ludzi. W tym kontekście kluczowe staje się zjawisko selektywnego stosowania prawa: formalnie identyczna sankcja może oddziaływać odmiennie na osoby o różnych zasobach ekonomicznych, społecznych i kulturowych.

Utrata wolności często prowadzi do utraty pracy, zerwania więzi rodzinnych czy pogorszenia sytuacji mieszkaniowej, co drastycznie utrudnia powrót do legalnego życia społecznego. Koszty te uderzają najmocniej w gospodarstwa domowe o niskich dochodach, które nie są w stanie zrekompensować braku zarobków i opieki jednego z członków rodziny. W konsekwencji ciężar masowej izolacji obciąża nie tylko skazanych, ale i ich dzieci, partnerów oraz lokalne wspólnoty. Oceniając politykę penitencjarną, należy więc uwzględnić następstwa pośrednie, których nie obejmuje prosty rachunek liczby osadzonych. Szczególnie istotna jest tu perspektywa ekonomii kosztów społecznych, gdyż nakłady na system więzienny mają charakter zarówno bezpośredni – infrastruktura, personel, opieka zdrowotna i administracja – jak i pośredni, w tym rosnące koszty związane ze starzeniem się populacji więziennej.

Ekonomiczna optymalizacja represji w granicach praw człowieka

Należy jednocześnie uwzględnić koszty alternatywne, czyli korzyści, które można by osiągnąć, przeznaczając zasoby na inne instrumenty polityki bezpieczeństwa. Nie oznacza to jednak, że każda złotówka albo dolar wydany na więzienie powinien zostać automatycznie przesunięty na profilaktykę – część sankcji izolacyjnych ma bowiem istotne uzasadnienie ochronne i normatywne. Właściwy rachunek powinien porównywać krańcowe rezultaty różnych interwencji, zamiast zakładać, że każdy dodatkowy wydatek na represję przynosi korzyść proporcjonalną do swojej wysokości. Argumentem w tej kwestii jest stanowisko ekonomistów Stevena N. Durlaufa i Daniela

S. Nagina, którzy wskazywali na możliwość jednoczesnego ograniczania przestępczości i skali uwięzienia poprzez przesunięcie zasobów z rozbudowy represji penitencjarnej na skuteczniejsze formy działań policyjnych. Autorzy ci nie zakładają, że dowolne zwiększenie liczby funkcjonariuszy automatycznie przyniesie pozytywne rezultaty; odwołują się raczej do empirycznych badań nad odstraszającym znaczeniem wykrywalności oraz skutecznością interwencji zaprojektowanych w miejscach wysokiego ryzyka. Kluczowym problemem pozostaje zatem struktura wydatków publicznych i ich realne następstwa, a nie sam całkowity poziom finansowania instytucji bezpieczeństwa.

Właściwa analiza wymaga jednak szczególnego uwzględnienia granic ekonomicznej optymalizacji. Państwo może porównywać koszty i korzyści różnych instrumentów, ale nie może traktować wartości konstytucyjnych jako dóbr podlegających dowolnej wymianie. Zasada domniemania niewinności nie traci na znaczeniu tylko dlatego, że jej przestrzeganie zwiększa koszt prowadzenia postępowań, podobnie jak zakaz tortur nie może być uchylany w imię potencjalnej użyteczności niedopuszczalnych metod śledczych. Analiza ekonomiczna powinna zatem funkcjonować w granicach wyznaczanych przez podstawowe prawa człowieka. Można poszukiwać rozwiązań efektywniejszych w obrębie dopuszczalnych instrumentów, lecz nie można uzasadniać wszelkich działań państwa wyłącznie spodziewanym zmniejszeniem liczby przestępstw. Przestrzeganie prawa przez instytucje stosujące przymus jest elementem bezpieczeństwa obywatelskiego, a nie zewnętrznym ograniczeniem, które należałoby minimalizować.

Szczególnie istotne staje się w tym kontekście pojęcie efektywności instytucjonalnej, rozumianej jako zdolność państwa do osiągania rzeczywistych celów publicznych przy poszanowaniu zasad praworządności. Państwo skuteczne nie jest tożsame z państwem maksymalnie represyjnym, ponieważ intensywność przymusu stanowi jedynie jeden z możliwych instrumentów działania. Skuteczność wymaga bowiem właściwego rozpoznania mechanizmów przestępczości, odpowiedniego doboru środków, zdolności ich egzekwowania oraz umiejętności rzetelnej oceny rezultatów.

Konieczność zróżnicowania interwencji zależnie od motywacji sprawcy

Jeśli określone kategorie przemocy wynikają przede wszystkim z impulsów, konfliktów reputacyjnych czy błędnych interpretacji sytuacji, to wydłużanie kar może okazać się znacznie mniej adekwatne niż interwencje ograniczające prawdopodobieństwo eskalacji. Z kolei w

przypadku zachowań planowanych i strategicznych, instrumenty odstraszania mogą oddziaływać zupełnie inaczej.

Z tego względu nie ma naukowych podstaw do przyjmowania jednego, uniwersalnego modelu polityki karnej dla wszystkich kategorii przestępstw. Kluczowe jest zatem zachowanie związku między typologią motywacji sprawców a strukturą interwencji publicznych. Przemoc instrumentalna może być w większym stopniu wrażliwa na bodźce związane z prawdopodobieństwem wykrycia, ryzykiem utraty korzyści czy organizacyjnymi trudnościami w realizacji celu. Przemoc ekspresyjna wymaga natomiast większej uwagi poświęconej sposobom interpretowania sytuacji, normom honoru, kontroli emocjonalnej oraz bezpośredniej dostępności narzędzi zagrażających życiu.

Nie oznacza to jednak całkowitej niewrażliwości tej drugiej kategorii na odstraszanie – osoba działająca w afekcie również może posiadać utrwalone oczekiwania co do reakcji instytucji. Właściwym wnioskiem jest zatem zróżnicowanie instrumentów, a nie absolutne przeciwstawienie dwóch światów psychologicznych, z których jeden podlegałby prawom ekonomii, a drugi pozostawałby od nich całkowicie niezależny. Z perspektywy współczesnej teorii odpowiedzialności państwa kluczowe staje się pytanie o granice przewidywalności zachowań jednostek. Instytucje publiczne mogą identyfikować czynniki ryzyka i konstruować modele szacujące prawdopodobieństwo recydywy, ale nie są w stanie bezbłędnie przewidzieć zachowania konkretnego człowieka. Należy tu wyraźnie odróżnić ryzyko statystyczne od indywidualnej winy; przynależność do grupy o podwyższonym prawdopodobieństwie określonego zachowania nie stanowi dowodu odpowiedzialności za przyszły czyn. Rozwój algorytmicznych metod oceny ryzyka zwiększa możliwości przetwarzania danych, lecz generuje jednocześnie problemy dotyczące jakości informacji, utrwalania historycznych nierówności i przejrzystości procedur. Odpowiedzialna polityka prewencyjna nie może zatem przekształcać prawdopodobieństwa statystycznego w domniemanie indywidualnej winy. Szczególnie istotny pozostaje przy tym problem samospełniających się prognoz instytucjonalnych.

Pułapka symboliki i błędy w pomiarze skuteczności represji

Jeżeli określone społeczności są poddawane intensywniejszej kontroli policyjnej, może wzrastać liczba ujawnianych w nich naruszeń prawa, nawet jeśli rzeczywista częstotliwość tych zachowań nie różni się proporcjonalnie od innych obszarów. Dane administracyjne powstające w takich warunkach mogą następnie posłużyć do uzasadnienia dalszej koncentracji działań w tych samych

miejscach. W ten sposób powstaje ryzyko sprzężenia zwrotnego między praktyką egzekwowania prawa a wskaźnikami wykorzystywanymi do projektowania tej praktyki.

Nie oznacza to, że każde zwiększone natężenie działań policyjnych wynika z uprzedzeń lub że koncentracja przemocy w określonych miejscach jest wyłącznie artefaktem statystycznym. Wskazuje to jednak na potrzebę odróżniania zdarzeń zgłaszanych przez pokrzywdzonych od naruszeń ujawnianych przede wszystkim wskutek aktywności organów, a także na konieczność kontrolowania zniekształceń wynikających z nierównomiernej intensywności nadzoru. Z punktu widzenia etyki administracji publicznej kluczowy staje się wymóg proporcjonalności i przejrzystości działań prewencyjnych. Skuteczne państwo powinno potrafić koncentrować zasoby tam, gdzie rzeczywiste zagrożenie jest największe, ale jednocześnie musi chronić mieszkańców przed arbitralnym utożsamianiem ich z osobami popełniającymi przestępstwa. Nie można bowiem traktować całej społeczności jako zbiorowego sprawcy tylko dlatego, że część zdarzeń przemocowych koncentruje się na określonym obszarze. Takie postępowanie naruszałoby zasadę indywidualizacji odpowiedzialności i mogło osłabić społeczną współpracę niezbędną do skutecznego wykrywania rzeczywistych sprawców. Właściwy model powinien zatem łączyć selektywną alokację zasobów z uniwersalnym poszanowaniem praw obywatelskich.

W tym miejscu warto rozważyć znaczenie politycznej ekonomii systemu karnego. Instytucje represyjne funkcjonują w określonym środowisku społecznym i gospodarczym, a decyzje dotyczące ich finansowania często wiążą się z interesami organizacyjnymi, oczekiwaniami wyborców czy strukturą konkurencji politycznej. Nie należy jednak wyciągać z tego uproszczonego wniosku, że każda surowa polityka karna jest rezultatem materialnego interesu instytucji penitencjarnych. Wzrost represji może wynikać również z autentycznych obaw społecznych przed przestępczością, doświadczeń ofiar czy określonych filozofii odpowiedzialności. Rzetelna analiza wymaga jednak rozpoznania, czy poszczególne programy polityczne są oceniane według ich rzeczywistych rezultatów, czy też funkcjonują przede wszystkim jako elementy symbolicznej rywalizacji o reputację stanowczości wobec naruszeń prawa.

David Garland w monografii "The Culture of Control: Crime and Social Order in Contemporary Society" z 2001 roku zwracał uwagę na przemiany późnonowoczesnych polityk kryminalnych, w których wzrost społecznego poczucia zagrożenia sprzyjał rozwojowi strategii represyjnych i demonstracyjnych. W jego ujęciu polityka karna nie jest wyłącznie techniczną odpowiedzią na poziom przestępczości, lecz odzwierciedla również społeczne wyobrażenia o odpowiedzialności, niepewności i funkcjach państwa. Szczególne znaczenie może mieć symboliczna wartość surowego rozstrzygnięcia, która pozwala decydentom zademonstrować determinację, nawet jeśli realna skuteczność odstraszająca pozostaje ograniczona. Perspektywa Garlanda nie podważa

automatycznie wszystkich surowych sankcji, lecz wskazuje na możliwą rozbieżność między polityczną atrakcyjnością represji a jej rzeczywistymi korzyściami prewencyjnymi.

Zjawisko to można rozpatrywać również przez pryzmat teorii agencji i problemu asymetrii informacji między wyborcami a politykami. Obywatele oczekują od władz zapewnienia bezpieczeństwa, lecz nie zawsze dysponują narzędziami pozwalającymi odróżnić skuteczną interwencję od działania o charakterze przede wszystkim symbolicznym. Politycy mogą zatem uzyskiwać korzyści reputacyjne, proponując rozwiązania widoczne i łatwe w komunikacji, nawet jeśli ich rzeczywiste następstwa ujawniają się po latach lub są trudne do oszacowania. Wydłużenie sankcji ustawowej jest decyzją możliwą do przedstawienia w jednoznacznym komunikacie; tymczasem zwiększenie wykrywalności przestępstw wymaga inwestycji w kadry, procedury, analizę dowodów i relacje ze społecznością. Ten drugi rodzaj działań bywa administracyjnie trudniejszy, mniej spektakularny i bardziej kosztowny politycznie, choć w określonych warunkach przynosi większe korzyści dla bezpieczeństwa. Właśnie tutaj powraca problem instytucjonalnej odpowiedzialności za rezultaty. Jeżeli państwo mierzy swoją skuteczność wyłącznie liczbą zatrzymań, wysokością orzeczonych sankcji lub liczbą osób pozbawionych wolności, może odnosić formalne sukcesy, które nie przekładają się na rzeczywiste ograniczenie przemocy. Przedmiotem oceny powinny pozostać między innymi: częstotliwość ciężkich przestępstw, realne bezpieczeństwo obywateli, jakość rozpoznawania sprawców oraz społeczna prawomocność stosowanych procedur.

Nie oznacza to, że wszystkie te cele można sprowadzić do jednego wskaźnika lub że nie występują między nimi konflikty. Wymaga to raczej stworzenia wielowymiarowego systemu ewaluacji, w którym wyniki pojedynczej instytucji są analizowane w kontekście całego procesu ochrony bezpieczeństwa publicznego. Można w tym miejscu odwołać się do teorii złożoności instytucjonalnej, która wskazuje, że rezultaty systemów publicznych powstają wskutek wzajemnego oddziaływania wielu podmiotów i procesów.

Sprawiedliwość naprawcza jako uzupełnienie surowości kar

Policja może zwiększyć prawdopodobieństwo wykrycia przestępstwa, jednak realny efekt tego działania zależy od jakości postępowania dowodowego, sprawności sądów oraz społecznego przekonania o prawomocności reakcji. Sąd z kolei może orzec proporcjonalną sankcję, lecz jej długofalowe następstwa zależą od sposobu wykonania kary i dostępności programów resocjalizacyjnych. Z kolei zakład penitencjarny może rozwijać kompetencje osadzonego, ale jego

późniejsze funkcjonowanie w społeczeństwie pozostaje uwarunkowane sytuacją na rynku pracy, relacjami rodzinnymi czy możliwością uzyskania stabilnego miejsca zamieszkania.

W konsekwencji nie istnieje jeden organ publiczny, który posiadałby całkowitą kontrolę nad wszystkimi mechanizmami wpływającymi na przestępczość. Zdolność państwa do osiągania trwałych rezultatów wymaga zatem współdziałania instytucji o odmiennych zadaniach i sposobach działania. W tym miejscu autor książki wskazuje na istotny problem dotyczący społecznej funkcji sankcji: rozdźwięk między formalną odpowiedzialnością sprawcy a rzeczywistą odbudową bezpieczeństwa osoby pokrzywdzonej. Orzeczenie kary może wyrażać społeczne potępienie czynu, lecz nie zawsze prowadzi do naprawienia szkody, ograniczenia lęku czy przywrócenia poczucia sprawczości ofiary. Właśnie dlatego współczesna wiktymologia kładzie nacisk na konieczność uwzględnienia doświadczeń osób poszkodowanych, ich bezpieczeństwa i dostępu do odpowiedniej pomocy.

Nie oznacza to, że wszystkie sprawy karne powinny być rozwiązywane poprzez mediację lub że odpowiedzialność państwa należałoby zastąpić prywatnymi porozumieniami. Wskazuje to jednak, że sprawiedliwość społeczna nie wyczerpuje się w wymierzeniu dolegliwości sprawcy, gdyż następstwa przemocy mogą dotykać ofiar długo po zakończeniu postępowania. W tym kontekście autor przywołuje tradycję sprawiedliwości naprawczej, rozwijaną m.in. przez Howarda Zehra i Johna Braithwaite'a. W jej ujęciu kluczowe jest odbudowywanie relacji społecznych, uznanie odpowiedzialności za wyrządzoną krzywdę oraz uwzględnienie potrzeb osób poszkodowanych.

Koncepcja ta nie stanowi uniwersalnej alternatywy dla prawa karnego – szczególnie w przypadku ciężkiej przemocy, gdy występuje nierównowaga sił między uczestnikami lub realne ryzyko dla bezpieczeństwa ofiar. Może jednak dostarczać instrumentów uzupełniających formalną odpowiedzialność, zwłaszcza tam, gdzie sama kara nie usuwa wszystkich następstw konfliktu. Z perspektywy socjologii kontroli społecznej istotna jest możliwość odbudowania wiary w to, że spory mogą być rozstrzygane przez prawomocne instytucje i procedury, a nie wyłącznie poprzez odwet. Brak takiego przekonania może sprzyjać rozwojowi przemocy ekspresyjnej analizowanej przez Donalda Blacka i Elijaha Andersona.

Jeśli określone środowisko społeczne uznaje państwo za niezdolne do zapewnienia sprawiedliwości, prywatne wymierzanie sankcji może uzyskiwać znaczenie zastępczego porządku normatywnego. Zwiększanie surowości kar nie musi jednak automatycznie zmieniać tego stanu rzeczy, jeżeli osoby poszkodowane nadal nie wierzą w bezstronność i skuteczność organów. Dlatego nieuchronność reakcji powinna być rozpatrywana nie tylko jako parametr odstraszania sprawców, ale przede wszystkim jako element budowania zaufania do instytucji. Państwo rzeczywiście obecne w życiu

obywateli nie jest zatem wyłącznie państwem zdolnym do zadawania dolegliwości, lecz takim, które potrafi zapewnić ochronę, rozpoznać krzywdę i odpowiednio reagować na naruszenia prawa.

Równowaga między szybkością reakcji a praworządnością

Kluczowy okazuje się problem szybkości reakcji, obecny już w filozofii Beccarii. Czas dzielący popełnienie czynu od wystąpienia konsekwencji wpływa na to, jak jednostka rozpoznaje związek przyczynowy między zachowaniem a sankcją. W psychologii uczenia się relację tę analizuje się m.in. przez pryzmat czasowego związku między działaniem a jego następstwem, choć nie wolno mechanicznie przenosić modeli warunkowania na całokształt ludzkiej odpowiedzialności karnej.

Szybkość reakcji może zwiększać jej poznawczą wyrazistość, lecz nie może być osiągana kosztem jakości postępowania dowodowego. Właściwie rozumiana nieuchronność i szybkość nie oznaczają dążenia do natychmiastowego wymierzania kar z pominięciem procedur, lecz ograniczanie nieuzasadnionych opóźnień przy pełnym poszanowaniu praw oskarżonego i osób pokrzywdzonych. Rozróżnienie to jest istotne z perspektywy konstytucyjnej zasady rzetelnego procesu. System wymiaru sprawiedliwości nie uzyska rzeczywistej legitymizacji, maksymalizując tempo postępowań kosztem prawa do obrony, niezawisłości sądu czy obowiązku udowodnienia winy. Szybkość stanowi zatem wartość instrumentalną, której znaczenie musi być podporządkowane podstawowym zasadom praworządności. O ile zbyt długie postępowania osłabiają skuteczność odstraszania i zwiększają cierpienie pokrzywdzonych, o tyle nadmiernie przyspieszona procedura grozi błędnymi rozstrzygnięciami.

Właściwa polityka karna musi zatem poszukiwać równowagi między sprawnością instytucjonalną a jakością orzekania, traktując obie wartości jako elementy sprawiedliwego systemu. W tym punkcie zasadne staje się zastosowanie teorii Roberta Alexy'ego dotyczącej zasad prawnych i proporcjonalności.

Ochrona bezpieczeństwa publicznego często pozostaje w napięciu z prawami jednostki, zwłaszcza w obszarze środków przymusu i ograniczania wolności. Nie oznacza to jednak, że bezpieczeństwo i wolność są dobrami rozłącznymi – skuteczna ochrona przed przemocą jest przecież warunkiem rzeczywistego korzystania z autonomii. Problem sprowadza się do ustalenia, czy dany instrument represji jest odpowiedni do realizacji celu publicznego, czy istnieją środki mniej ingerujące w prawa jednostki oraz czy uzyskana korzyść pozostaje proporcjonalna do ograniczenia wolności. To właśnie na tym poziomie empiryczne ustalenia dotyczące odstraszania nabierają znaczenia normatywnego,

gdyż pozwalają ocenić, czy państwo ma dostateczne podstawy do wprowadzania określonych ograniczeń.

W perspektywie teorii prawa karnego zasadniczym problemem pozostaje zatem związek między legalnością, sprawiedliwością a skutecznością. Legalność oznacza, że sankcja została ustanowiona i zastosowana zgodnie z normami. Sprawiedliwość wymaga odniesienia do winy, ciężaru czynu oraz praw uczestników postępowania. Skuteczność zaś odnosi się do rzeczywistych następstw dla bezpieczeństwa społecznego. Żadna z tych kategorii nie może zastąpić pozostałych.

Kara legalna może być nieproporcjonalna, kara sprawiedliwa nie musi być skutecznie odstraszająca, a instrument empirycznie skuteczny może być niedopuszczalny z punktu widzenia praw człowieka. Dlatego racjonalna polityka kryminalna wymaga jednoczesnego stosowania instrumentów dogmatyki prawa, filozofii moralnej, ekonomii i nauk empirycznych.

Rozwój kompetencji poznawczych zamiast surowej kary

Kluczową kwestią jest tutaj społeczna reprezentacja sprawcy. W debacie publicznej osoba popełniająca ciężkie przestępstwo bywa przedstawiana jako jednostka całkowicie odmienna od zwykłych uczestników życia społecznego, kierująca się trwałą skłonnością do przemocy i zasadniczo niewrażliwa na normy moralne. Choć w określonych przypadkach taki obraz może odpowiadać rzeczywistemu ryzyku dalszych zachowań, nie stanowi on uniwersalnego wyjaśnienia wszystkich aktów agresji. Badania nad przemocą ekspresyjną pokazują bowiem, że część zdarzeń śmiertelnych wynika ze splotu zwyczajnych mechanizmów psychologicznych, społecznych norm honoru i dostępności określonych narzędzi. Dlatego szczególnie niebezpieczne jest utożsamianie wszystkich sprawców z jedną kategorią antropologiczną, której przypisuje się niezmienną istotę. Taki sposób rozumowania może ograniczać gotowość do poszukiwania skutecznych instrumentów profilaktycznych, gdyż przestępstwo zostaje wówczas przedstawione jako bezpośredni wyraz trwałej natury człowieka. Jednocześnie nie można redukować sprawcy przemocy do biernego rezultatu warunków społecznych, ponieważ jego zachowanie pozostaje przedmiotem moralnej i prawnej odpowiedzialności.

Właściwa koncepcja człowieka powinna uwzględniać zdolność do podejmowania decyzji, ale również ograniczenia wynikające z rozwoju psychicznego, doświadczeń społecznych i aktualnego stanu poznawczego. Antropologia filozoficzna i psychologia rozwojowa mogą dostarczać ważnych podstaw do projektowania polityki resocjalizacyjnej, nie znosząc przy tym indywidualnej odpowiedzialności za czyn. Człowiek jest jednocześnie podmiotem własnych działań i istotą społeczną, której kompetencje, normy oraz sposoby reagowania kształtują się w procesie uczenia i

uczestnictwa w relacjach z innymi. Ta zależność prowadzi do problemu, którego klasyczna teoria odstraszania nie rozwiązuje samodzielnie.

Jeżeli część zachowań przemocowych wynika z automatycznych interpretacji sytuacji społecznych i wzorców reakcji ukształtowanych przez wcześniejsze doświadczenia, skuteczna profilaktyka musi oddziaływać bezpośrednio na te procesy poznawcze. Nie wystarczy przekazać jednostce informacji, że zabójstwo jest przestępstwem podlegającym wieloletniej karze – taka wiedza może być obecna, a mimo to nie zostać wykorzystana w chwili gwałtownego konfliktu. Kluczowe staje się więc rozwijanie umiejętności rozpoznawania prowokacji, interpretowania intencji innych ludzi i odraczania reakcji w sytuacjach wysokiego napięcia emocjonalnego. Na tym poziomie pojawia się możliwość zastosowania programów poznawczo-behawioralnych, których celem nie jest moralne pouczanie uczestników, lecz rozwijanie kompetencji pozwalających bardziej świadomie reagować na sytuacje społeczne. Z perspektywy ekonomii behawioralnej interwencje te można interpretować jako próbę zmiany architektury decyzji, czyli warunków, w których jednostka dostrzega dostępne alternatywy i wybiera określone zachowanie. Nie oznacza to jednak, że terapia poznawczo-behawioralna jest jedynie techniką manipulowania wyborami, gdyż jej zasadniczym celem pozostaje rozwijanie autonomii uczestnika.

W kontekście przemocy szczególne znaczenie ma możliwość przerwania automatycznej interpretacji konfliktu jako sytuacji wymagającej natychmiastowego odwetu. Jeśli jednostka potrafi rozpoznać alternatywne wyjaśnienia zachowania drugiej osoby i odpowiednio ocenić konsekwencje własnej reakcji, prawdopodobieństwo eskalacji może ulec ograniczeniu. Nie jest to jednak rezultat gwarantowany; skuteczność programów zależy od ich konstrukcji, jakości realizacji i charakterystyki uczestników. W tym miejscu analiza teorii karania prowadzi do problemu, który w badaniach Jensa Ludwiga i jego współpracowników uzyskał szczególną wagę. Program Becoming a Man, realizowany w Chicago, wykorzystuje elementy pracy grupowej i podejścia poznawczo-behawioralnego, by rozwijać umiejętność rozpoznawania sytuacji konfliktowych, kontrolowania automatycznych reakcji i poszukiwania alternatywnych strategii działania.

Jego wartość badawcza polega na tym, że skuteczność interwencji oceniano w ramach rygorystycznych projektów eksperymentalnych, co pozwala w większym stopniu oddzielić rezultaty programu od wcześniejszych różnic między uczestnikami. Nie oznacza to jednak, że każdy pozytywny wynik można automatycznie uogólnić na wszystkie społeczności i grupy wiekowe lub że program rozwiązuje całokształt problemu amerykańskiej przemocy. Stanowi on natomiast ważny przykład przesunięcia punktu ciężkości polityki bezpieczeństwa z samego odstraszania sankcją ku rozwijaniu kompetencji poznawczych i społecznych. W perspektywie aksjologicznej zmiana ta ma głębokie znaczenie.

Nowa definicja stanowczości państwa jako syntezy skuteczności i praworządności

Państwo może traktować człowieka wyłącznie jako potencjalnego sprawcę naruszenia prawa, którego zachowanie należy kontrolować za pomocą sankcji, ale może również uznawać jego zdolność do uczenia się, rozwoju i świadomego uczestniczenia w życiu wspólnoty. Druga perspektywa nie wymaga rezygnacji z odpowiedzialności karnej ani z ochrony potencjalnych ofiar; zakłada jedynie, że skuteczna profilaktyka może wiązać się z rozwijaniem ludzkiej autonomii, a nie wyłącznie ze zwiększaniem zewnętrznego przymusu. Dlatego edukacja poznawczo-behawioralna może być rozpatrywana nie tylko jako instrument zmniejszania wskaźników przestępczości, lecz jako praktyka wzmacniania zdolności człowieka do rozpoznawania własnych stanów emocjonalnych, interpretowania relacji społecznych i ponoszenia odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Z tego punktu widzenia zasadniczy problem polityki karnej przestaje polegać na prostym wyborze między surowością a łagodnością. Właściwe rozstrzygnięcie wymaga określenia, które mechanizmy realnie wpływają na zachowanie w danej kategorii zdarzeń, jakie instrumenty posiadają wiarygodne wsparcie empiryczne oraz w jaki sposób mogą być realizowane z poszanowaniem praw człowieka. Pewność ujęcia sprawcy może odgrywać istotniejszą rolę odstraszającą niż dalsze wydłużanie sankcji, choć nie oznacza to, że każda intensyfikacja działań policyjnych będzie skuteczna i sprawiedliwa. Izolacja penitencjarna ogranicza określone zagrożenia, lecz jej rezultaty zależą od właściwej identyfikacji ryzyka i sposobu wykonywania kary.

Interwencje poznawczo-behawioralne wspierają zmianę zachowania, ale nie stanowią uniwersalnego substytutu odpowiedzialności prawnej. Wielość tych zależności wymaga od państwa prowadzenia polityki bezpieczeństwa opartej na zróżnicowanych instrumentach, a nie na jednej dominującej doktrynie represyjnej. Najważniejszą konsekwencją analizy autora pozostaje rozpoznanie granic państwowej zdolności do sterowania zachowaniem poprzez zagrożenie karą. Sankcja wpływa na decyzje, lecz jej skuteczność zależy od sposobu postrzegania ryzyka, charakteru motywacji sprawcy i warunków społecznych. Nie istnieje empiryczna podstawa do utożsamiania coraz większej dolegliwości sankcji z proporcjonalnym wzrostem bezpieczeństwa. Jednocześnie nieuchronność odpowiedzialności nie może być osiągana przez naruszanie praw proceduralnych ani arbitralne rozszerzanie kompetencji organów ścigania. Praworządne państwo powinno łączyć zdolność wykrywania rzeczywistych sprawców z proporcjonalnym stosowaniem sankcji, społeczną legitymizacją instytucji oraz rozwojem narzędzi ograniczających prawdopodobieństwo wystąpienia

przemocy. W tym ujęciu współczesna kryminologia wymusza ponowne zdefiniowanie pojęcia stanowczości państwa.

Stanowczość nie musi polegać na maksymalizacji długości wyroków; może przejawiać się w zdolności do szybkiego i rzetelnego reagowania na naruszenia prawa, konsekwentnej ochronie osób zagrożonych przemocą oraz wykorzystywaniu instrumentów profilaktycznych o potwierdzonej skuteczności. Państwo może być jednocześnie wymagające wobec sprawców i ograniczone zasadami proporcjonalności, ponieważ praworządność nie jest przeciwieństwem skuteczności, lecz warunkiem jej trwałej legitymizacji. Dlatego polityka karna powinna być oceniana nie według intensywności wyrażanego przez nią oburzenia, ale według jakości instytucjonalnej reakcji i rzeczywistych następstw dla bezpieczeństwa obywateli. Dalszy rozwój tego rozumowania wymaga jednak przekroczenia tradycyjnych granic teorii odstraszania i przyjrzenia się człowiekowi podejmującemu decyzję o użyciu przemocy. Nawet najsprawniejszy system karny nie wyeliminuje całkowicie konfliktów, gniewu, wstydu czy potrzeby uznania, gdyż są one elementem ludzkiego funkcjonowania. Może jednak współtworzyć warunki, w których emocje te nie prowadzą automatycznie do śmiertelnej agresji. Tutaj szczególnego znaczenia nabiera proces socjalizacji, rozwój samokontroli i zdolność refleksyjnego reagowania na sytuacje postrzegane jako zagrożenie honoru albo osobistej wartości.

Najważniejszy paradoks państwa represyjnego polega zatem na tym, że może ono posiadać coraz większą zdolność zadawania dolegliwości sprawcy po wystąpieniu przemocy, nie rozwijając proporcjonalnie zdolności zapobiegania samej decyzji o jej użyciu. Rozpoznanie tego paradoksu nie prowadzi do odrzucenia prawa karnego, lecz do umieszczenia go w szerszej architekturze ochrony życia i godności człowieka. Tam, gdzie sankcja oddziałuje przede wszystkim na przyszłe konsekwencje, profilaktyka behawioralna koncentruje się na samym procesie interpretowania sytuacji i podejmowania decyzji. Ta różnica wyznacza następny etap analizy autora, w której centralne miejsce zajmie program Becoming a Man oraz jego znaczenie dla rozumienia dojrzewania, męskości, honoru, samokontroli i możliwości zmiany utrwalonych wzorów reagowania na przemoc.

> Największy paradoks współczesnego państwa represyjnego polega na tym, że potrafi ono z matematyczną precyzją maksymalizować cierpienie sprawcy po fakcie, pozostając jednocześnie bezradnym wobec samej decyzji o użyciu przemocy. Czy system, który inwestuje w mury i lata izolacji zamiast w ludzką zdolność do refleksyjnego reagowania na konflikt, nie staje się jedynie kosztownym pomnikiem społecznego oburzenia? Być

> może prawdziwa stanowczość państwa objawia się nie w tym, jak surowo potrafi ukarać, lecz w tym, czy potrafi sprawić, by kara stała się zbędna.

Inspiracje

[1] 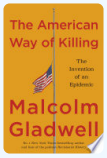

"The American way of killing" Malcolm Gladwell

Hachette UK | ISBN: 9780349149301

Malcolm Timothy Gladwell (ur. 3 września 1963 r.) to kanadyjski dziennikarz, autor i mówca urodzony w Anglii. Od 1996 roku jest stałym współpracownikiem „The New Yorker" i współzałożycielem firmy produkującej materiały audio Pushkin Industries, gdzie prowadzi podcast „Revisionist History". Gladwell jest powszechnie uznawany za popularyzatora badań naukowych z zakresu socjologii, psychologii społecznej i epidemiologii poprzez wciągające dziennikarstwo narracyjne. W swojej pracy często analizuje nieoczekiwane implikacje badań z zakresu nauk społecznych i dąży do odkrycia wzorców w ludzkich zachowaniach, procesie decyzyjnym i zjawiskach kulturowych. Do jego międzynarodowych bestsellerów należą „Punkt krytyczny", „Blink" i „Outliers", które wywarły szeroki wpływ na debatę publiczną na temat zarażania społecznego, intuicji i systemowych korzeni sukcesu. W 2011 roku został odznaczony Orderem Kanady.

Malcolm Timothy Gladwell (born September 3, 1963) is an English-born Canadian journalist, author, and public speaker. He has been a staff writer for The New Yorker since 1996 and is the co-founder of the audio production company Pushkin Industries, where he hosts the podcast Revisionist History. Gladwell is widely recognized for popularizing academic research across sociology, social psychology, and epidemiology through compelling narrative journalism. His work frequently examines the unexpected implications of social science research and seeks to uncover patterns in human behavior, decision-making, and cultural phenomena. His international bestsellers include The Tipping Point, Blink, and Outliers, which have broadly influenced public discourse on social contagion, intuition, and the systemic roots of success. In 2011, he was appointed to the Order of Canada.

The New Yorker

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:

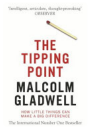

[1] "The Tipping Point : how Little Things Can Make a Big Difference"

Malcolm Gladwell (1963- author)

2001 | ISBN: 9780349113463



[2] "Blink"

Malcolm Gladwell

2007 | Hachette UK | ISBN: 9780316005043

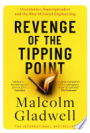

[3] "Revenge of the Tipping Point"

Malcolm Gladwell

2024 | Hachette UK | ISBN: 9780349147178



[4] "The Bomber Mafia"

Malcolm Gladwell

2021 | Hachette UK | ISBN: 9780316296939

[5] "David and Goliath"

Malcolm Gladwell

2015 | ISBN: 9780316258838



[6] "Outliers"

Malcolm Gladwell

2008 | ISBN: 9780141036243

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:

[7] "On Crimes and Punishments"

Cesare Beccaria

ISBN: 9781438299006



[8] "An Essay on Crimes and Punishments"

Cesare Beccaria

The Lawbook Exchange, Ltd. | ISBN: 9781584776383

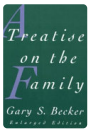

[9] "A Treatise on the Family"

Gary S. Becker

1991

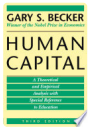

[10] "Human capital: a theoretical and empirical analysis, with special reference to education"

Gary S. Becker

University of Chicago Press | ISBN: 9780226041223

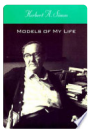

[11] "Models of my life"

Herbert A. Simon

MIT Press | ISBN: 9780262326582



[12] "Human Problem Solving"

Herbert A. Simon

Prentice Hall

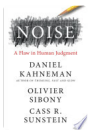

[13] "Noise: A Flaw in Human Judgment"

Daniel Kahneman

Hachette UK | ISBN: 9780316451383

[14] "The framing of decisions and the psychology of choice"

Daniel Kahneman

[15] "Thinking, Fast and Slow"

Daniel Kahneman

2013 | ISBN: 9786020637181

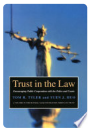

[16] "Trust in the Law: Encouraging Public Cooperation with the Police and Courts"

Tom R. Tyler

Russell Sage Foundation | ISBN: 9781610445429

[17] "Crime Prevention Research Review No. 6"

Anthony Braga, David Weisburd

2012 | ISBN: 9781932582598



[18] "Findings about Partner Violence from the Dunedin Multidisciplinary Health and Development Study"

Terrie E. Moffitt, Avshalom Caspi

1999

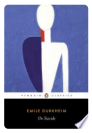

[19] "Suicide"

Émile Durkheim

Penguin UK | ISBN: 9780141915340

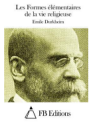

[20] "Les Formes élémentaires de la vie religieuse"

Émile Durkheim

CreateSpace | ISBN: 9781514325261



[21] "Philosophy of Right"

Georg Wilhelm Friedrich Hegel

1996 | Prometheus

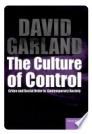

[22] "The Culture of Control: Crime and Social Order in Contemporary Society"

David Garland

2001 | OUP Oxford | ISBN: 9780191018282

[23] "Punishment and Modern Society"

David Garland

1990 | University of Chicago Press | ISBN: 9780226283807

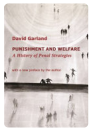

[24] "Punishment and Welfare"

David Garland

2018 | ISBN: 9781610273794

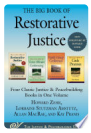

[25] "The Big Book of Restorative Justice"

Howard Zehr, Allan MacRae, Kay Pranis, Lorraine Stutzman Amstutz

2022 | Simon and Schuster | ISBN: 9781680997637



[26] "Crime and the Development of Modern Society"

Howard Zehr

2019 | Routledge | ISBN: 9780429643231



[27] "Corporate Crime in the Pharmaceutical Industry"

John Braithwaite

Routledge | ISBN: 9781135072902



[28] "Regulation, Crime and Freedom"

John Braithwaite

2020 | Routledge | ISBN: 9781000160482



[29] "Crime, Shame and Reintegration"

John Braithwaite

1999 | Cambridge University Press | ISBN: 9780521356688

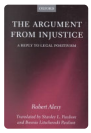

[30] "The Argument from Injustice"

Robert Alexy

2002 | OUP Oxford | ISBN: 9780198259879

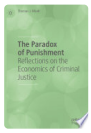

[31] "The Paradox of Punishment"

Thomas J. Miceli

2019 | Springer Nature | ISBN: 9783030316952

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Constitutional Rights, Balancing, and Rationality"

Robert Alexy

2003 | Ratio Juris | DOI: 10.1111/1467-9337.00228

Źródło

[2] "On the Structure of Legal Principles"

Robert Alexy

2000 | Ratio Juris | DOI: 10.1111/1467-9337.00157

Źródło

[3] "Beccaria: 'On Crimes and Punishments' and Other Writings"

Cesare Beccaria, Richard Davies

1995 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511802485

Źródło

[4] "On Crimes and Punishments"

Cesare Beccaria, Graeme R. Newman, Pietro Marongiu

2017 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9781315125527

Źródło

[5] **"The column of infamy : prefaced by Cesare Beccaria's Of crimes and punishments"**

Alessandro Manzoni, Cesare Beccaria, Kenelm Foster

1964

Źródło

[6] **"1 On crimes and punishments"**

Cesare Beccaria

2013 | DOI: 10.4324/9781315125527-1

Źródło

[7] **"885 From Thomas Law January 1793"**

Jeremy Bentham

1981 | The Collected Works of Jeremy Bentham: The Correspondence of Jeremy Bentham, Vol. 4: October 1788 to December 1793 | DOI: 10.1093/oseo/instance.00086429

Źródło

[8] **"888 From Thomas Law 4 February 1793"**

Jeremy Bentham

1981 | The Collected Works of Jeremy Bentham: The Correspondence of Jeremy Bentham, Vol. 4: October 1788 to December 1793 | DOI: 10.1093/oseo/instance.00086432

Źródło

[9] **"893 From Thomas Law 1 April 1793"**

Jeremy Bentham

1981 | The Collected Works of Jeremy Bentham: The Correspondence of Jeremy Bentham, Vol. 4: October 1788 to December 1793 | DOI: 10.1093/oseo/instance.00086437

Źródło

[10] **"UNIT 7 LAW OF DIMINISHING MARGINAL UTILITY AND EQUIMARGINAL UTILITY"**

J. Bentham, J. Mill, J. Rawls

2022

Źródło

[11] **"Crime and Punishment: an Economic Approach"**

Gary S. Becker

1968 | The Economic Dimensions of Crime | DOI: 10.1007/978-1-349-62853-7_2

Źródło

[12] **"Becker and Foucault on Crime and Punishment"**

Gary S. Becker, Francois Ewald, Bernard E. Harcourt

2013 | DOI: 10.2139/ssrn.2321912

Źródło

[13] **"Gary Becker's Human Capital: A Review Article"**

M. W. Reder, Gary Becker

1967 | The Journal of Human Resources | DOI: 10.2307/144593

Źródło

[14] **"On the Economics of Capital Punishment"**

Gary S. Becker

2006 | The Economists' Voice | DOI: 10.2202/1553-3832.1166

Źródło

[15] **"Group-Based Modeling of Development"**

Daniel S. Nagin

2005 | Harvard University Press eBooks | DOI: 10.4159/9780674041318

Źródło

[16] **"A SAS Procedure Based on Mixture Models for Estimating Developmental Trajectories"**

Bobby L. Jones, Daniel S. Nagin, Kathryn Roeder

2001 | Sociological Methods & Research | DOI: 10.1177/0049124101029003005

Źródło

[17] **"AGE, CRIMINAL CAREERS, AND POPULATION HETEROGENEITY: SPECIFICATION AND ESTIMATION OF A NONPARAMETRIC, MIXED POISSON MODEL*"**

Daniel S. Nagin, Kenneth C. Land

1993 | Criminology | DOI: 10.1111/j.1745-9125.1993.tb01133.x

Źródło

[18] **"Deterrence in the Twenty-First Century"**

Daniel S. Nagin

2013 | Crime and Justice | DOI: 10.1086/670398

Źródło

[19] "A BEHAVIORAL MODEL OF RATIONAL CHOICE"

Herbert A. Simon

1955 | Aarhus University Press eBooks | DOI: 10.2307/jj.35529187.7

Źródło

[20] "Models of man, social and rational : mathematical essays on rational human behavior in a social setting"

Herbert A. Simon

1957

Źródło

[21] "ON A CLASS OF SKEW DISTRIBUTION FUNCTIONS"

Herbert A. Simon

1955 | Biometrika | DOI: 10.1093/biomet/42.3-4.425

Źródło

[22] "Computer science as empirical inquiry: symbols and search"

Allen Newell, Herbert A. Simon

1976 | Communications of the ACM | DOI: 10.1145/360018.360022

Źródło

[23] "Human Riddles in Behavioral Economics"

D. Kahneman

2022 | Frontiers for Young Minds | DOI: 10.3389/frym.2022.1014522

Źródło

[24] "Reply to Rohrer and Wenz and Arslan: The association between income and emotional well-being"

Matthew A. Killingsworth, D. Kahneman, B. Mellers

2024 | Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America | DOI: 10.1073/pnas.2322160121

Źródło

[25] "Loss Aversion in Riskless Choice: A Reference-Dependent Model"

Amos Tversky, Daniel J. Kahneman

1991 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.2307/2937956

Źródło

[26] **"Extensional versus intuitive reasoning: The conjunction fallacy in probability judgment."**

Amos Tversky, Daniel J. Kahneman

1983 | Psychological Review | DOI: 10.1037/0033-295x.90.4.293

Źródło

[27] **"Sentencing, punishment and rehabilitation"**

TOM R. TYLER

2022 | Edward Elgar Publishing eBooks | DOI: 10.4337/9781839109737.ch007

Źródło

[28] **"Civil justice"**

TOM R. TYLER

2022 | Edward Elgar Publishing eBooks | DOI: 10.4337/9781839109737.ch009

Źródło

[29] **"Scientific evidence and experts"**

TOM R. TYLER

2022 | Edward Elgar Publishing eBooks | DOI: 10.4337/9781839109737.ch002

Źródło

[30] **"Legal decision-makers: judges and juries"**

TOM R. TYLER

2022 | Edward Elgar Publishing eBooks | DOI: 10.4337/9781839109737.ch010

Źródło

[31] **"Multicenter Prospective Randomized Trial Comparing Standard Esophagectomy With Chemoradiotherapy for Treatment of Squamous Esophageal Cancer: Early Results From the Chinese University Research Group for Esophageal Cancer (CURE)"**

Philip Wai Yan Chiu, Angus C.W. Chan, S.F. Leung, H.T. Leong, K. H. Kwong

2005 | Journal of Gastrointestinal Surgery | DOI: 10.1016/j.gassur.2005.05.005

Źródło

[32] **"A systematic review and meta-analysis of procedural justice and legitimacy in policing: the effect of social identity and social contexts"**

Angus Chan, Ben Bradford, Clifford Stott

2023 | Journal of Experimental Criminology | DOI: 10.1007/s11292-023-09595-5

Źródło

[33] "A systematic review and meta-analysis of the relationship between policing and collective efficacy"

Julia A. Yesberg, Francesca Costi, Angus Chan, Ben Bradford

2023 | Journal of Experimental Criminology | DOI: 10.1007/s11292-023-09580-y

Źródło

[34] "When trust turns digital: Public support for online crime reporting"

Jonathan Jackson, Ben Bradford, Angus Chan, Youngsub Lee

2025 | CrimRxiv | DOI: 10.21428/cb6ab371.c9c8c99a

Źródło

[35] "Why do People Comply with the Law?: Legitimacy and the Influence of Legal Institutions"

Jonathan Jackson, Ben Bradford, Michael Hough, Andy Myhill, P. Quinton

2012 | The British Journal of Criminology | DOI: 10.1093/bjc/azs032

Źródło

[36] "Procedural Justice, Trust, and Institutional Legitimacy"

Michael Hough, Jonathan Jackson, Ben Bradford, Andy Myhill, P. Quinton

2010 | Policing A Journal of Policy and Practice | DOI: 10.1093/police/paq027

Źródło

[37] "Contact and confidence: revisiting the impact of public encounters with the police"

Ben Bradford, Jonathan Jackson, Elizabeth A. Stanko

2009 | Policing & Society | DOI: 10.1080/10439460802457594

Źródło

[38] "Policing and social identity: procedural justice, inclusion and cooperation between police and public"

Ben Bradford

2012 | Policing & Society | DOI: 10.1080/10439463.2012.724068

Źródło

[39] "Exploring the dynamics of identity, procedural justice and police legitimacy in the context of anti-war demonstrations in the UK"

Angus Chan, Ben Bradford, Clifford Stott, Matthew Radburn

2026 | International Journal of Police Science & Management | DOI: 10.1177/14613557261460267

Źródło

[40] **"'Playing the Game': Power, Authority and Procedural Justice in Interactions Between Police and Homeless People in London"**

Arabella Kyprianides, Clifford Stott, Ben Bradford

2020 | The British Journal of Criminology | DOI: 10.1093/bjc/azaa086

Źródło

[41] **"The Effects of Hot Spots Policing on Crime: An Updated Systematic Review and Meta-Analysis"**

Anthony A. Braga, Andrew V. Papachristos, David M. Hureau

2012 | Justice Quarterly | DOI: 10.1080/07418825.2012.673632

Źródło

[42] **"Problem-Oriented Policing, Deterrence, and Youth Violence: An Evaluation of Boston's Operation Ceasefire"**

Anthony A. Braga, DAVID M. KENNEDY, Elin J. Waring, ANNE MORRISON PIEHL

2001 | Journal of Research in Crime and Delinquency | DOI: 10.1177/0022427801038003001

Źródło

[43] **"PROBLEM-ORIENTED POLICING IN VIOLENT CRIME PLACES: A RANDOMIZED CONTROLLED EXPERIMENT*"**

Anthony A. Braga, David L. Weisburd, Elin J. Waring, Lorraine Green Mazerolle, William Spelman

1999 | Criminology | DOI: 10.1111/j.1745-9125.1999.tb00496.x

Źródło

[44] **"POLICING CRIME AND DISORDER HOT SPOTS: A RANDOMIZED CONTROLLED TRIAL*"**

Anthony A. Braga, Brenda J. Bond

2008 | Criminology | DOI: 10.1111/j.1745-9125.2008.00124.x

Źródło

[45] **"Hot spots policing and crime reduction: an update of an ongoing systematic review and meta-analysis"**

Anthony A. Braga, Brandon S. Turchan, Andrew V. Papachristos, David M. Hureau

2019 | Journal of Experimental Criminology | DOI: 10.1007/s11292-019-09372-3

Źródło

[46] "Focused Deterrence Strategies and Crime Control: An Updated Systematic Review and Meta-Analysis of the Empirical Evidence"

Anthony A. Braga, David L. Weisburd, Brandon S. Turchan

2018 | Criminology & Public Policy | DOI: 10.1111/1745-9133.12353

Źródło

[47] "Hot spots policing of small geographic areas effects on crime"

Anthony A. Braga, Brandon S. Turchan, Andrew V. Papachristos, David M. Hureau

2019 | Campbell Systematic Reviews | DOI: 10.1002/cl2.1046

Źródło

[48] "Reforming the police through procedural justice training: A multicity randomized trial at crime hot spots"

David L. Weisburd, Cody W. Telep, Heather Vovak, Taryn Zastrow, Anthony A. Braga, Brandon S. Turchan

2022 | Proceedings of the National Academy of Sciences | DOI: 10.1073/pnas.2118780119

Źródło

[49] "Locating Focused Deterrence Approaches within a Situational Crime Prevention Framework"

Marie Skubak Tillyer, David M Kennedy

2008 | Crime Prevention and Community Safety | DOI: 10.1057/cpcs.2008.5

Źródło

[50] "The Relationship Between Crime and Property Values at the Micro Geographic Level: Examining Diverging Developmental Trends"

Hagit Mercedes Sabo-Brants, Weisburd David, Shai Amram, Shay Maor

2026 | International Criminal Justice Review | DOI: 10.1177/10575677261428020

Źródło

[51] "Focused deterrence strategies effects on crime: A systematic review"

Anthony A. Braga, David Weisburd, Brandon Turchan

2019 | Campbell Systematic Reviews: Better Evidence for a Better World | DOI: 10.1002/cl2.1051

Źródło

[52] "Focused deterrence can reduce crime: A systematic review of randomized controlled trials and quasi-experiments"

Anthony A. Braga, Brandon S. Turchan, David L. Weisburd

2026 | Criminology & Public Policy | DOI: 10.1111/1745-9133.70012

Źródło

[53] "Must we settle for less rigorous evaluations in large area-based crime prevention programs? Lessons from a Campbell review of focused deterrence"

Anthony A. Braga, David L. Weisburd

2014 | Journal of Experimental Criminology | DOI: 10.1007/s11292-014-9205-8

Źródło

[54] "Domestic Violence and Mandatory Arrest Laws: To What Extent Do They Influence Police Arrest Decisions?"

J. David Hirschel, Eve S. Buzawa, April Pattavina, Don Faggiani

2007 | The Journal of Criminal Law and Criminology (1973-)

Źródło

[55] "A Comparison of the Police Response to Heterosexual Versus Same-Sex Intimate Partner Violence"

April Pattavina, David Hirschel, Eve S. Buzawa, Don Faggiani, Helen Bentley

2007 | Violence Against Women | DOI: 10.1177/1077801207299206

Źródło

[56] "An Examination of Citizen Involvement in Crime Prevention in High-Risk Versus Low- to Moderate-Risk Neighborhoods"

April Pattavina, James M. Byrne, Luis Garcia

2006 | Crime & Delinquency | DOI: 10.1177/0011128705284155

Źródło

[57] "Examining Connections between the Police and Prosecution in Sexual Assault Case Processing: Does the Use of Exceptional Clearance Facilitate a Downstream Orientation?"

April Pattavina, Melissa Schaefer Morabito, Linda M. Williams

2015 | Victims & Offenders | DOI: 10.1080/15564886.2015.1046622

Źródło

[58] "Role of Genotype in the Cycle of Violence in Maltreated Children"

Avshalom Caspi, Joseph L. McClay, Terrie E. Moffitt, Jonathan S. Mill, Judy Martin

2002 | Science | DOI: 10.1126/science.1072290

Źródło

[59] "Development of depression from preadolescence to young adulthood: Emerging gender differences in a 10-year longitudinal study."

Benjamin L. Hankin, Lyn Y. Abramson, Terrie E. Moffitt, Phil A. Silva, Rob O. McGee

1998 | Journal of Abnormal Psychology | DOI: 10.1037/0021-843x.107.1.128

Źródło

[60] "Persistent cannabis users show neuropsychological decline from childhood to midlife"

Madeline H. Meier, Avshalom Caspi, Antony P. Ambler, HonaLee Harrington, Renate Houts, Terrie E. Moffitt

2012 | Proceedings of the National Academy of Sciences | DOI: 10.1073/pnas.1206820109

Źródło

[61] "Life-Course-Persistent versus Adolescence-Limited Antisocial Behavior"

Terrie E. Moffitt

2017 | Developmental and Life-course Criminological Theories | DOI: 10.4324/9781315094908-4

Źródło

[62] "Linking Changes in Inequality in Life Expectancy and Mortality:Evidence from Denmark and the United States"

Gordon B. Dahl, Claus Thustrup Kreiner, Torben Heien Nielsen, Benjamin Ly Serena

2020 | Research at the University of Copenhagen (University of Copenhagen)

Źródło

[63] "Doctor switching costs"

Gordon B. Dahl, Silke J. Forbes

2023 | Journal of Public Economics | DOI: 10.1016/j.jpubeco.2023.104858

Źródło

[64] "The Rules of Sociological Method"

Émile Durkheim

1982 | DOI: 10.1007/978-1-349-16939-9

Źródło

[65] "De la division du travail social"

Émile Durkheim

2013 | Presses Universitaires de France eBooks | DOI: 10.3917/puf.durk.2013.01

Źródło

[66] "The rules of sociological method : and selected texts on sociology and its method"

Émile Durkheim, Steven Lukes

1982

Źródło

[67] "FROM THE DIVISION OF LABOR IN SOCIETY"

Émile Durkheim

2021 | The New Economic Sociology | DOI: 10.2307/j.ctv1f886rp.11

Źródło

[68] "Hegel's Philosophy of Right"

Georg Wilhelm Friedrich Hegel

1952 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/actrade/9780198241287.book.1

Źródło

[69] "Elements of the PHILOSOPHY OF RIGHT"

Georg Wilhelm Friedrich Hegel, Hugh Barr Nisbet

1991 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511808012.005

Źródło

[70] "Philosophy of Right"

Georg Wilhelm Friedrich Hegel

1821 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/oseo/instance.00079560

Źródło

[71] "Discrete Choice with Social Interactions"

William A. Brock, Steven N. Durlauf

2001 | The Review of Economic Studies | DOI: 10.1111/1467-937x.00168

Źródło

[72] "On the Empirics of Social Capital"

Steven N. Durlauf

2002 | The Economic Journal | DOI: 10.1111/1468-0297.00079

Źródło

[73] **"Chapter 4 The new empirics of economic growth"**

Steven N. Durlauf, Danny T. Quah

1999 | Handbook of macroeconomics | DOI: 10.1016/s1574-0048(99)01007-1

Źródło

[74] **"Interactions-Based Models"**

William A. Brock, Steven N. Durlauf

2001 | Handbook of econometrics | DOI: 10.1016/s1573-4412(01)05007-3

Źródło

[75] **"THE LIMITS OF THE SOVEREIGN STATE: Strategies of Crime Control in Contemporary Society"**

David Garland

1996 | The British Journal of Criminology | DOI: 10.1093/oxfordjournals.bjc.a014105

Źródło

[76] **"Punishment and Modern Society: A Study in Social Theory"**

David Garland

1990 | University of Chicago Press eBooks | DOI: 10.7208/chicago/9780226922508.001.0001

Źródło

[77] **"`Governmentality' and the Problem of Crime: Foucault, Criminology, Sociology"**

David Garland

1997 | Theoretical Criminology | DOI: 10.1177/1362480697001002002

Źródło

[78] **"La cultura del control: crimen y orden social en la sociedad contemporánea"**

David Garland

2005 | Dialnet (Universidad de la Rioja)

Źródło

[79] **"The Little Book of Restorative Justice"**

Howard Zehr

2002

Źródło

[80] "Changing Lenses: A New Focus for Crime and Justice"

Howard Zehr

2003

Źródło

[81] "Critical Issues in Restorative Justice"

Howard Zehr, Barb Toews

2004

Źródło

[82] "Crime and the Development of Modern Society: Patterns of Criminality in Nineteenth Century Germany and France"

Howard Zehr

1976

Źródło

[83] "Crime, Shame and Reintegration"

John Bradford Braithwaite

1989 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511804618

Źródło

[84] "Restorative Justice & Responsive Regulation"

John Bradford Braithwaite

2001 | DOI: 10.1093/oso/9780195136395.001.0001

Źródło

[85] "Restorative Justice: Assessing Optimistic and Pessimistic Accounts"

John Bradford Braithwaite

1999 | Crime and Justice | DOI: 10.1086/449287

Źródło

[86] "The New Regulatory State and the Transformation of Criminology"

John Bradford Braithwaite

2000 | The British Journal of Criminology | DOI: 10.1093/bjc/40.2.222

Źródło

[87] "A Dictionary of Economics"

John D. Black, Nigar Hashimzade, Gareth D. Myles

2009 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/acref/9780198759430.001.0001

Źródło

[88] "Introduction to production economics"

John D. Black

1926 | University of Michigan Library Repository

Źródło

[89] "Input as related to output in farm organization and cost-of-production studies /"

H. R. Tolley, John D. Black, Mordecai Ezekiel

1924 | U.S. Dept. of Agriculture eBooks | DOI: 10.5962/bhl.title.108487

Źródło

[90] "The Growth of Farm Tenancy in the United States"

John D. Black, R. H. Allen

1937 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.2307/1884834

Źródło

[91] "A Theory of Constitutional Rights"

Robert Alexy, Julian Rivers

2002

Źródło

[92] "A Theory of Legal Argumentation: The Theory of Rational Discourse as Theory of Legal Justification"

Robert Alexy, Ruth Adler, Neil MacCormick

1989

Źródło

[93] "Human Decisions and Machine Predictions"

Jon Michael Kleinberg, Himabindu Lakkaraju, Jure Leskovec, Jens Ludwig, Sendhil Mullainathan

2017 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.1093/qje/qjx032

Źródło

[94] "Does Head Start Improve Children's Life Chances? Evidence from a Regression Discontinuity Design"

Jens Ludwig, Douglas L. Miller

2007 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.1162/qjec.122.1.159

Źródło

[95] "Neighborhood Effects on Crime for Female and Male Youth: Evidence From a Randomized Housing Voucher Experiment*"

Jeffrey R. Kling, Jens Ludwig, Lawrence F. Katz

2005 | The Quarterly Journal of Economics | DOI: 10.1162/qjec.2005.120.1.87

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[96] "The Tipping Point"

Malcolm Gladwell

2000

Źródło

[97] "David and Goliath: Underdogs, Misfits, and the Art of Battling Giants"

Malcolm Gladwell

2013 | bepress Legal Repository

Źródło

[98] "Talking to strangers : what we should know about the people we don't know"

Malcolm Gladwell

2019 | PubMed Central

Źródło

[99] "What the Dog Saw"

Malcolm Gladwell

2009

Źródło

[100] "Inteligencia intuitiva: ¿por qué sabemos la verdad en dos segundos?"

Malcolm Gladwell

2005 | UCLA - Biblioteca de Administración y Contaduría

Źródło

[101] "Talking to Strangers"

Malcolm Gladwell

2019

Źródło

[102] "Dangerous minds: criminal profiling made easy."

Malcolm Gladwell

2007 | PubMed

Źródło

[103] "Un cambio pequeño: por qué la revolución no será tuiteada"

Malcolm Gladwell

2011 | Revista de occidente

Źródło

[104] "LA CLAVE DEL EXITO"

Malcolm Gladwell

2007 | Dialnet (Universidad de la Rioja)

Źródło

[105] "Designs for Working : Why Your Bosses Want to Turn Your New Office into Greenwich Village"

Malcolm Gladwell

2003 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/oso/9780195159509.003.0012

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 0e489388-97d1-4024-8d28-eac095ca597b